DZIŚ STRONA ZDROWIA

GROŹNY SYNDROM SMS-OWEJ SZYI

GROZI OSTRY BÓL, ZWYRODNIENIE I DYSKOPATIA

Nr ISSN 2353-6160
Nr indeksu 350-028

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 191 (24 853) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 19.08.2026

81 *lat*

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Gdynia

„Pogoria" wypłynęła w rejs na 100-lesie miasta

Barkentyna STS „Pogoria", nowa i odświeżona po krótkim pobycie w stoczni, ruszyła znowu w morze.

– Str. 2

Jastarnia

Awantura o All Inclusive Film Festival

Odwołano panel dotyczący aborcji. Organizatorzy przekazali, że na ich decyzję miały wpływać działania Kanału Zero.

– Str. 4

Kilka lat po kosztownej rewitalizacji na zabytkowym budynku przy dworcu w Kościerzynie pojawiły się liczne pęknięcia **– Str. 5**

Lechia Gdańsk z ważnym transferem. Nowy obrońca już trenował z zespołem. Danyło Beskorowajnyj ma ustabilizować grę w defensywie **– Str. 16**

FOT. LECHIA GDAŃSK

Pomorze

„Ślady życia" pokazują, że mieszkańców województwa jest więcej, niż się wydaje

Radosław Konczyński

Dużo mówi się o tym, że ubywa Polaków, ubywa mieszkańców Pomorza, bo mamy niż demograficzny. I taka sytuacja jest w większości powiatów. Inaczej sprawy mają się z ogólną liczbą mieszkańców. Główny Urząd Statystyczny przygotował eksperymentalny raport, w którym ujął wszystkich mieszkańców - i obywateli Polski, i cudzoziemców.

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Według tego najnowszego, eksperymentalnego raportu Gdańsk ma ponad 500 mieszkańców

GUS opublikował wyniki eksperymentalnego badania, którego celem było oszacowanie rzeczywistej liczby osób mieszkających w Polsce. W analizie uwzględniono wszystkie osoby posiadające numer PESEL (obywateli polskich i cudzoziemców), dla których odnotowano aktywność przynajmniej jeszcze w jednym rejestrze administracyjnym (tzw. ślady życia) i które przebywały na terytorium kraju według stanu na 31 grudnia 2025 r.

W całym województwie pomorskim było to 2 453 663 osób (zliczyliśmy dane dotyczące wszystkich gmin). Tym samym o ponad 100 tys. więcej niż w oficjalnych badaniach GUS dotyczących ludności bilansowej, które wykazały 2 358 400 mieszkańców. Skąd różnica? Dobrze wyjaśnili to tczewscy urzędnicy, gdzie między danymi meldunkowymi a „śladami życia" wynosi ona około 8 tysięcy osób na plus.

- Nie wszyscy mieszkańcy, którzy na co dzień żyją, pracują, uczą się i korzystają z usług publicznych w Tczewie, są tutaj zameldowani. Część z nich nadal figuruje w ewidencji innych miejscowości, mimo że faktycznie od dawna mieszka właśnie w naszym mieście. Widać to chociażby w szkołach, przedszkolach czy komunikacji miejskiej, z których każdego dnia korzysta więcej osób, niż wynikałoby to wyłącznie z danych meldunkowych. Nowe badanie GUS pokazuje, że liczba mieszkańców nie powinna być oceniana wyłącznie przez pryzmat meldunków. Coraz większe znaczenie mają dane pokazujące, gdzie ludzie rzeczywiście mieszkają i prowadzą swoje codzienne życie – czytamy w informacji Urzędu Miejskiego w Tczewie.

W skali kraju wyszło na to, że na koniec 2025 r. przebywało w Polsce ok. 38,8 mln osób (o blisko 40 tys. więcej niż rok wcześniej), w tym ok. 2,3 mln cudzoziemców (wzrost o niemal 215 tys.).

W miastach wojewódzkich przebywało łącznie ponad 8 mln osób (ponad 20 proc. ogółu ludności Polski), w tym ponad 970 tys. cudzoziemców. Najwięcej w Warszawie (ponad 2 mln), następnie w Krakowie (prawie 900 tys.), a najmniej w Gorzowie Wlkp. (ponad 130 tys. osób). Dla Gdańska wyliczono prawie 520 tys. mieszkańców, czyli o około 30 tysięcy więcej, niż wynikało z danych meldunkowych.

Unia Metropolii Polskich wyjaśnia, że nowa metoda szacowania liczby mieszkańców to efekt wdrażania unijnego rozporządzenia, które zacznie w pełni obowiązywać w pierwszym kwartale 2028 roku. W odróżnieniu od tradycyjnych statystyk demograficznych opartych na spisie powszechnym i bilansach urodzeń i zgonów, nowe badanie opiera się na identyfikacji wspomnianych „śladów życia" - czyli aktywności odnotowanej w bazach administracyjnych. Nowa definicja uznaje za mieszkańca osobę, która realnie przebywa w kraju przez co najmniej 12 miesięcy (ludność rezydująca), niezależnie od obywatelstwa.

- Samorządy od wielu lat funkcjonowały w rzeczywistości, w której statystyki nie oddawały w pełni prawdziwej liczby mieszkańców. Za każdą dodatkową osobą, którą pokazują nowe dane, stoi pasażer komunikacji miejskiej, uczeń, pacjent czy podatnik. Nowe dane GUS pozwalają lepiej zobaczyć, ilu ludzi faktycznie mieszka w naszych miastach - podkreśla Marcin Wojdat, dyrektor Centrum Analiz i Badań Unii Metropolii Polskich. - Trudno skutecznie planować rozwój miasta, jeśli nie wiemy, ilu osób tak naprawdę to dotyczy. Każde narzędzie, które pomaga lepiej określić liczbę mieszkańców faktycznie żyjących w danym mieście, ma dla samorządów dużą wartość.

– Str. 3

eprasa.pl fef7929dc0

POLECAMY

JUTRO: Świadczenie honorowe z ZUS i KRUS PIĄTEK: Wakacje podwyższonego ryzyka

19.08.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Bolesław, Emilia, Jan
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK BAŁTYCKI

Redaktor naczelny Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego Mariusz Leśniewski
Wydawca Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaltycki.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
Redakcja ul. Połęże 3, 80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00 internet@dziennikbaltycki.pl
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu Robert Gromowski
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©® - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KALENDARIUM

Gdańsk

1919: utworzono Policję Wolnego Miasta Gdańska.

Policja została utworzona dla zapewnienia bezpieczeństwa po zakończeniu I wojny światowej. Nazwana została Policją bezpieczeństwa (niem. Sicherheitspolizei, w skrócie Sipo). Po przeprowadzeniu reformy w 1921 r. nazwę zmieniono na Policja ochronna (Schutzpolizei, w skrócie Schupo). Istniała do 1 września 1939 r. Stanowisko prezydenta policji, od 1 kwietnia 1921 r. do końca istnienia Wolnego Miasta, zajmował Helmut Froböss. Prezydium policji znajdowało się w Gdańsku przy ówczesnej Karrenwall (północna część ul. Okopowej) 9. Początkowo istniało 12 rewirów policyjnych, po reformie w 1926 r. ich liczba zmniejszyła się do 7. Policjanci byli początkowo umundurowani w granatowe uniformy. W 1922 r. zaczęto wprowadzać mundury w kolorze szarozielonym. Na głowach nosili czako w kolorze szarozielonym z dużym herbem Gdańska. Mundury granatowe ostatecznie wycofano z użytku 1 grudnia 1924 r.

Kraj

1962: w Wołowie doszło do napadu na bank, największego w historii Polski pod względem wysokości łupu (12 531 000 ówczesnych złotych).

Pięcioosobowa grupa przestępców, wspomagana przez dwóch wspólników, dostała się do pomieszczeń oddziału Narodowego Banku Polskiego i dokonała kradzieży gotówki. Placówka NBP była jedynym bankiem w mieście. Gromadziła utargi ze wszystkich sklepów oraz przechowywała pieniądze na wypłaty dla większości mieszkańców Wołowa i okolic pracujących w zakładach produkcyjnych oraz PGR-ach. Napastnicy późnym wieczorem za pomocą prostych narzędzi ślusarskich dostali się do pomieszczeń bankowych, następnie obezwładnili strażnika, po czym przez wybitą przy użyciu podnośnika samochodowego dziurę w stropie dostali się do skarbca. Z kasy zabrali 12 531 000 zł w banknotach o nominałach 500 i 100 złotych, z czego 3 500 000 zł było w banknotach używanych. Po opróżnieniu sejfu opuścili miejsce przestępstwa samochodem marki Warszawa.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Bałtycki”

tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbałtycki.pl

POGODA

dziś 21°C/13°C

jutro 23°C/16°C

GDYNIA

„Pogoria” wypłynęła w rejs na 100-lecie miasta! Żaglowiec zmierzył się z kapryśną pogodą

FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Barkentyna STS „Pogoria” wyruszyła w rejs do Esbjergu

Andrzej Kowalski

Barkentyna STS „Pogoria” odświeżona po krótkim pobycie w stoczni, ruszyła w morze do duńskiego Esbjergu we wtorek, 18 sierpnia. To wyprawa w ramach 100-lecia Gdyni, w której biorą udział uczniowie i studenci na pokładzie legendarnego żaglowca. Jednostka jednak nie powróci zbyt szybko do macierzystego portu, bo zimę spędzi z dala od Polski.

- Dzisiaj, tym rejsem na 100-lecie, rozpoczynamy coroczną drogę na Morze Śródziemne - mówi w rozmowie z reporterem „Dziennika Bałtyckiego” kapitan STS „Pogoria”, Wojciech Wilk. - Pierwszy etap to podróż do Esbjergu. To duński port znajdujący się na Półwyspie Jutlandzkim. Później zmieni się załoga, która doprowadzi statek do Cherbourga we Francji. Następnie pod Lizbonę i później już do Malagi, a całą zimę będziemy spędzać na Morzu Śródziemnym.

Jak zdradza kapitan barkentyny, cała podróż na śródziemnomorski akwen potrwa około półtorej miesiąca. Większość zimy „Pogoria” spędzać będzie w okolicach Zatoki Genueńskiej, gdzie przez jeden sezon, już tradycyjnie, będzie prowadzić rejsy. Jednostka wróci do macierzystej Gdyni dopiero późną wiosną 2027 roku.

Popularna „Babcia” - bo takim czułym przydomkiem mówią o niej sami żeglarze - niedawno opuściła stocznię. Kadłub został wyczyszczony, a jednostka przeszła przegląd. Przygotowana do długiej wyprawy, czekała w Marina Yacht Parku na załogę, którą żegnali bliscy oraz sama prezydent miasta Gdyni, Aleksandra Kosiorek.

Przedstawicielka samorządu przekazała okolicznościową flagę 100-lecia Gdyni, bo to właśnie z tej okazji łącznie setka (a w tym jednym konkretnym rejsie 20) młodych ludzi mogło ruszyć w jubileuszowy rejs. W uroczystości przekazania uczestniczyła także przedstawicielka głównego sponsora całej akcji, a więc PGE. Po uczestnikach było widać ekscytację, a może nawet trochę strachu, ponieważ dla wielu z nich to pierwsza taka morska wyprawa.

- Jesteśmy przyzwyczajeni do takich rejsów. Na „Pogorii” pływa głównie właśnie młodzież i to najczęściej zupełnie niedoświadczona - objaśniał kapitan Wojciech Wilk. - Dla większości to jest pierwszy rejs w życiu, zwłaszcza na żaglowcu. Jak się można domyślić, jest to ogromne przeżycie, bo nie mamy dodatkowej załogi zawodowej, która obsługuje żagle: wszystko robią nasi uczestnicy.

I tak, we wtorek 18 sierpnia, młoda załoga wzięła się do pracy, aby dopłynąć do odległych ziemi duńskich i tam oddać „Pogorię” w ręce kolejnych niedoświadczonych marynarzy.

A sam żaglowiec na długo pozostanie poza swoim domem, ale przynajmniej spełnił swoją misję i w godny sposób uczestniczył w obchodach 100-lecia miasta.

- Portem macierzystym „Pogorii” jest Gdynia, to jest nasz dom. Dużo pływamy, żeglujemy sporo i bywamy tu rzadko. Dlatego także dla nas to są bardzo ważne chwile - podkreślał kapitan.

eprasa.pl fef7929dc0

POMORZE

Po „śladach życia” do większej liczby mieszkańców

Mieszkańców Pomorza jest więcej, niż wskazują oficjalne dane, ale to przecież nie jest „odkrycie Ameryki”. Luki liczbowe wynikają ze spraw meldunkowych. GUS przygotował eksperymentalny raport, z którego wybraliśmy pomorskie przykłady

Radosław Konczyński

Główny Urząd Statystyczny przygotował eksperymentalny raport na temat liczby ludności Polski, stworzony na podstawie tzw. śladów życia, czyli sięgając do rejestrów urzędowych i systemów informacyjnych administracji publicznej. GUS podkreśla, że ze względu na eksperymentalny charakter nie są to oficjalne statystyki i nie należy ich porównywać z oficjalnymi danymi o ludności publikowanymi przez GUS.

Mimo wszystko, pozwalamy sobie na porównanie, zwłaszcza do danych meldunkowych. I widać to, o czym między innymi samorządowcy mówią od dawna: że ludzi mieszka więcej niż wynika z danych meldunków. To nie jest „odkrycie Ameryki”, ale różnica gdzieniegdzie może zaskakiwać.

W aktualnym samorządowym raporcie o stanie Gdańska podano, że na koniec 2025 roku liczba mieszkańców wynosiła 489 328 osób według danych rejestrowych GUS (21 proc. mieszkańców województwa pomorskiego) albo 424 056 wg danych z ewidencji ludności Urzędu Miejskiego (zameldowanie na pobyt stały lub czasowy). W najnowszym raporcie wg „śladów życia” stwierdzono natomiast, że na koniec ub. roku w Gdańsku mieszkało 519 680 osób. Jak widać, w odniesieniu do urzędowych danych było to prawie o 100 tysięcy więcej (!), a od oficjalnych danych GUS-owskich – o 30 tys. więcej. To duże różnice.

Gdynia, drugie co do wielkości miasto na Pomorzu, widzi trend zniżkowy pod względem liczby mieszkańców w ostatnich latach. Zgodnie z danymi pochodzącymi z rejestru mieszkańców wg stanu na koniec 2025 roku, mieszkało tu 214 937 osób. Według danych GUS - 238 712. Ale według „śladów życia” sporo więcej, bo 252 090.

Duże różnice w liczbach widać też w Słupsku. Według zameldowania na koniec 2025 r. było 78 138 mieszkańców. Tutaj Urząd Miejski w raporcie przypomina, „że część mieszkańców może nie dokonywać formalnego zameldowania w miejscu faktycznego zamieszkania, przez co oficjalne dane nie odzwierciedlają w stu procentach rzeczywistej liczby ludności”. I tak jest, bo oficjalne dane GUS mówią o 84 217 osobach, a „cyfrowe ślady życia” aż o 95 322 osobach.

W odróżnieniu od wielu innych miejscowości Pomorza, stały trend wzrostowy pod względem liczby mieszkańców utrzymuje się w Pruszczu Gdańskim i gminie wiejskiej Pruszcz Gdański, nazywanymi sypialnią Gdańska. Pokazują to oficjalne dane, a jeszcze bardziej potwierdzają liczby z najnowszego raportu.

Jeśli chodzi o miasto, dane urzędowe mówią o 29 336 zameldowanych mieszkańcach na koniec 2025 roku, dane GUS – o 32 257, a „ślady życia” – o 38 635. W gminie Pruszcz Gdański liczba ludności zameldowanej na koniec roku 2025 wynosiła 32 684 osób, wg oficjalnych danych GUS - 39 014 mieszkańców, wg „śladów życia” – 40 250.

W Kwidzynie, według danych Urzędu Miejskiego, liczba ludności na koniec 2025 r. wynosiła 33 410 osób. Urzędnicy też podkreślali, że szacowana liczba mieszkańców jest wyższa niż „prezentowane dane na podstawie ewidencji ludności, ponieważ nie obejmują one osób, które nie dokonały obowiązku meldunkowego, a przebywają na terenie miasta, m.in. w związku z pracą, nauką oraz obywateli innych państw”, takich jak Ukraina, Bangladesz, Gruzja, Białoruś, Uzbekistan, Turcja, Kolumbia. Większość cudzoziemców przybywa do Kwidzyna w celach zawodowych.

FOT. URZĄD MIEJSKI W SŁUPSKU

Duża różnica między danymi meldunkowymi a „śladami życia” jest w Słupsku

- Faktyczna liczba mieszkańców sięga ok. 37 tys. – czytamy w raporcie o stanie miasta za 2025 rok.

To ostatnie zdanie niemal dokładnie pokrywa się z raportem na podstawie „śladów życia”, z którego wynika, że na koniec 2025 r. w Kwidzynie mieszkały 37 422 osoby.

W porównywalnym mieście, jakim jest Malbork, urzędowe dane mówią o 33 913 osobach zameldowanych, a oficjalne dane GUS - o 36 573. Tutaj jeszcze można dorzucić statystyki z deklaracji śmieciowych (w Malborku jest system opłat od osoby), z których wynika, że mieszkało 32 149. „Ślady życia” wskazują na to, że mieszkańców było... mniej niż te tradycyjne dane GUS-owskie, bo 36 204.

Chojnice ucieszyły się z najnowszego opracowania, bo wynika z niego, że na koniec 2025 roku w mieście mieszkały 40 902 osoby. Dla porównania, urzędowe dane meldunkowe – ponad 35 tysięcy zameldowanych, oficjalne dane GUS – ponad 38 tysięcy. Widać, że część osób np. wynajmuje mieszkania i pracuje w Chojnicach, ale w dokumentach ma stary adres zameldowania.

- Pracodawca powinien wpisać faktyczny adres zamieszkania pracownika, a nie adres zameldowania. Samorządowcy próbowali wymóc na rządzie stworzenie rejestru osób zamieszkujących. To byłoby najlepsze rozwiązanie, ale takiego rejestru nie ma – mówi Arseniusz Finster, burmistrz Chojnic.

Zostając na Kaszubach, przykładowo w Kościerzynie „ślady życia” wykazały 24 116 mieszkańców (rejestrowe dane GUS ponad 31 tys.), w Rumi – 56 076 (dane meldunkowe – 46 968, GUS – 53 949), w Wejherowie – 46 208 (meldunek – 40 296, GUS – 44 983). Ciekawostka w mieście i gminie Żukowo, w której dane prawie się pokrywają. Na ostatni dzień ubiegłego roku zamieszkiwało ją 45 609 osób zameldowanych (w tym w mieście 6429), a wg „śladów życia” – 45 883.

Na Kociewiu w Starogardzie Gdańskim różnica między danymi meldunkowymi a „śladami życia” też jest widoczna. Na koniec roku zameldowanych było 41 261 mieszkańców, a wg najnowszego opracowania – 46 115. Z kolei standardowe rejestrowe dane GUS mówią o 44 982 osobach.

Nowy raport przyniósł optymizm również w pobliskim Tczewie. Według danych meldunkowych na koniec 2025 roku zameldowane były 51 622 osoby. Dane GUS dotyczące ludności bilansowej wskazywały już 55 922 mieszkańców, natomiast eksperymentalne badanie GUS przyniosły liczbę 59 678. To aż o 8056 osób więcej, niż wynika z danych meldunkowych, czyli wzrost o około 15,6 proc.

Mimo wszystko, urzędnicy zachęcają, by się meldować, bo rzetelne, potwierdzone dane mają przełożenie na polityki społeczne i zarządzanie miastem. Istotna jest też kwestia rozliczania podatku dochodowego w miejscu faktycznego zamieszkania.

Meldunek wciąż jest obowiązkiem ustawowym, ale za jego brak nie grożą żadne sankcje. MSWiA pracuje nad reformą, która ma skutkować tym, że tradycyjny adres zameldowania zostanie całkowicie zastąpiony jednym, cyfrowo deklarowanym adresem zamieszkania. Nowe przepisy mają wejść w życie w 2028 r.

AKCJA CHARYTATYWNA
0111545631

eprasa.pl fef7929dc0

JASTARNIA

Awantura o festiwal. W tle aborcja i Kanał Zero

All Inclusive Film Festival w Jastarni odbędzie się w legendarnym kinie Żeglarz. Odwołano jednak panel dotyczący aborcji z udziałem aktywistki Natalii Broniarczyk. Organizatorzy przekazali, że na ich decyzję miały wpływać działania Kanału Zero, który miał interesować się festiwalem i kontaktować z jego partnerami. Krzysztof Stanowski stanowczo temu zaprzeczył i zagroził pozwem.

Martyna Kucybała

Sprawa zaczęła się od oświadczenia organizatorów All Inclusive Film Festival, którzy poinformowali o rezygnacji z dyskusji „Czy da się rozmawiać o aborcji bez emocji", w której miała uczestniczyć Natalia Broniarczyk. Według organizatorów w ostatnich tygodniach mieli doświadczać wzmożonego kontaktu ze strony Kanału Zero. Redakcja miała interesować się festiwalem, kontaktować z jego partnerami, a także zapowiadać materiał reporterski dotyczący imprezy. Organizatorzy tłumaczyli, że sytuacja wymagała dodatkowego zaangażowania w trakcie przygotowań do wydarzenia. Wskazywali też, że nie byli w stanie zapewnić warunków do spokojnego i bezpiecznego przebiegu imprezy, a nie chcieli narażać gości, publiczności ani zespołu Kina Żeglarz na napięcia wykraczające poza formułę festiwalu.

Krytyka Kanału Zero i organizatorów

Decyzja wywołała reakcje w mediach społecznościowych. Głos zabrała m.in. dziennikarka Krytyki Politycznej Patrycja Wieczorkiewicz, która miała uczestniczyć w panelu o prawach zwierząt. Według jej relacji Kanał Zero miał wywierać presję na organizatorów. Jak twierdziła, pojawiła się propozycja, by do debaty o aborcji dołączył Krzysztof Stanowski. W przypadku odmowy przedstawiciele redakcji mieli pojawić się na festiwalu jako publiczność i szerzej zainteresować się wydarzeniem.

- Prawicowy kanał na YouTubie zastraszył mały, progresywny festiwal do tego stopnia, że ten musi zmieniać swój program - mówiła Wieczorkiewicz.

Działania Kanału Zero krytykował również aktor i komik Mateusz Płocha, określając je jako formę cenzury. Jednocześnie zarzucił organizatorom, że sami zdecydowali się na autocenzurę z obawy przed medialną nagonką.

Stanowski odpowiada i grozi pozwem

Do sprawy odniósł się Krzysztof Stanowski. Założyciel Kanału Zero zaprzeczył, by jego redakcja ingerowała w program festiwalu.

- Jak nie chcecie organizować festiwalu, to po prostu nie organizujcie, ale nie zwalajcie winy na Kanał Zero. W redakcji dopiero dowiedzieliśmy się o waszym istnieniu - powiedział.

FOT. KINO ŻEGLARZ W JASTARNI

All Inclusive Film Festival ma odbyć się w kinie Żeglarz w Jastarni

Stanowski poinformował również, że zwrócił się do osoby odpowiedzialnej za kontakty z mediami festiwalu o przekazanie danych osób, które miały kontaktować się z organizatorami i podawać za pracowników Kanału Zero. Jego zdaniem sprawa powinna zostać zgłoszona. Dziennikarz zaprzeczył także, jakoby domagał się udziału w debacie o aborcji. W odniesieniu do wypowiedzi Wieczorkiewicz zapowiedział podjęcie kroków prawnych, jeśli dziennikarka nie wycofa swoich twierdzeń.

Natalia Broniarczyk: ja nie boję się Kanału Zero

Głos zabrała także Natalia Broniarczyk. Aktywistka przyznała, że jej zdaniem organizatorzy rzeczywiście obawiali się konsekwencji zainteresowania festiwalem przez Kanał Zero. Jednocześnie zaznaczyła, że przy organizacji wydarzeń dotyczących politycznych i społecznych tematów trzeba liczyć się z kontrowersjami. Broniarczyk podkreśliła również, że sama wielokrotnie rozmawiała o aborcji z osobami o odmiennych poglądach, także na antenie Kanału Zero.

- Ja nie boję się Kanału Zero. Byłam u nich, rozmawiałam o aborcji i mogę to powtórzyć - zaznaczyła.

Na razie obie strony przedstawiają zupełnie różne wersje wydarzeń. O komentarz w sprawie zarzutów zwróciliśmy się do organizatorów All Inclusive Film Festival. Do momentu publikacji artykułu nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

REFERENDUM W GNIEWIE?

Mieszkańcy chcą zmiany, burmistrz odpiera zarzuty

Kinga Furtak

W Gniewie rozpoczęła się inicjatywa referendalna w sprawie odwołania burmistrza Macieja Czarneckiego. Organizatorzy przekonują, że nie chodzi o jedną decyzję, ale o sposób zarządzania gminą.

Inicjatorzy zawiadomili już komisarza wyborczego i burmistrza. Teraz chcą rozpocząć zbieranie podpisów. Jednym z punktów sporu są obawy przed zmianą zagospodarowania terenów w Opaleniu. Mieszkańcy obawiają się inwestycji związanej z odpadami, a także biometanowni w rejonie Szprudowa. Ich zdaniem zapisy planistyczne mogą w przyszłości otworzyć drogę dla uciążliwych przedsięwzięć. Wskazują również na niewystarczające konsultacje i brak odpowiedniej informacji.

– Nie chodzi o blokowanie rozwoju. Chcemy, żeby rozwój odbywał się z uwzględnieniem mieszkańców i charakteru tych terenów – mówi Olga Dłużewska, pełnomocnik inicjatywy referendalnej „Gniew Mieszkańców".

FOT. ANDRZEJ GURBA

Burmistrz Gniewu, Maciej Czarnecki

Burmistrz odpiera zarzuty. - Chcę powiedzieć to bardzo jasno: nie ma zgody samorządu na tego typu inwestycje. Jesteśmy po stronie mieszkańców i ich głos jest dla nas najważniejszy. Rozmawiamy z mieszkańcami i będziemy z nimi rozmawiać, a za każdym razem, kiedy pojawi się próba realizacji inwestycji budzącej tak poważne obawy społeczne, będziemy w pierwszej linii, broniąc interesu naszej lokalnej społeczności – mówi Maciej Czarnecki, burmistrz miasta i gminy Gniew.

W przypadku planowanej biometanowni w Szprudowie burmistrz przypomina, że w maju odmówił wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla tej inwestycji.

AKCJA CHARYTATYWNA
0111545632

eprasa.pl fef7929dc0

KOŚCIERZYNA

Pękają ściany, biblioteka musi się wyprowadzić!

Edyta Łosińska-Okoniewska

Kilka lat po kosztownej rewitalizacji na zabytkowym budynku przy dworcu w Kościerzynie pojawiły się liczne pęknięcia. Teraz obiekt czeka naprawa, a działająca w nim biblioteka musi się wynieść.

FOT. EDYTA ŁOSIŃSKA-OKONIEWSKA

Prawdopodobnie do połowy przyszłego roku potrwa remont uszkodzonego budynku

Wiadomo już, co stanie się z biblioteką pedagogiczną działającą w zabytkowym budynku przy dworcu PKP w Kościerzynie. Na czas planowanej naprawy obiektu placówka zostanie przeniesiona na ul. Gdańską. Budynek ma zostać zabezpieczony i wyremontowany przez Budimex, generalnego wykonawcę modernizacji linii kolejowej nr 201.

Przypomnijmy, że decyzja o przeprowadzce biblioteki ma związek z uszkodzeniami, które pojawiły się na ścianach zabytkowego budynku w trakcie prowadzonych w rejonie kościerskiej stacji prac kolejowych. Na murach pojawiły się liczne pęknięcia, a wykonawca przygotowuje działania naprawcze. Początkowo rozważano możliwość dalszego funkcjonowania biblioteki w zabytkowym magazynie. Ostatecznie okazało się jednak, że zakres planowanych prac wymaga opróżnienia obiektu.

- W związku z naprawą budynku, w którym wynikły uszkodzenia podczas prac na linii kolejowej w Kościerzynie, biblioteka pedagogiczna zostanie przeniesiona. Na czas naprawy znajdować się będzie przy ul. Gdańskiej - mówi Dawid Jereczek, burmistrz Kościerzyny.

Jak dodaje, przeprowadzka będzie miała charakter tymczasowy.

- Naprawa potrwa do połowy przyszłego roku i wówczas biblioteka wróci do swojego docelowego miejsca - zapowiada burmistrz.

Miasto chce przy tym zadbać o to, aby przeprowadzka nie oznaczała zamknięcia placówki dla osób korzystających ze zbiorów.

- Mieszkańcy będą mogli korzystać z biblioteki. Po to znaleźliśmy lokal tymczasowy, aby biblioteka była otwarta, a mieszkańcy mogli wypożyczać książki - podkreśla Dawid Jereczek.

Konieczność czasowej wyprowadzki wynika przede wszystkim z prac, jakie mają zostać wykonane przy zabytkowym obiekcie.

- Ta technologia, którą proponuje wykonawca, zmusza nas do tego, żeby wszystkie lokale w budynku dworca, zwłaszcza biblioteka, były puste na czas remontu - wyjaśnia Dawid Jereczek.

Miasto zadeklarowało również pomoc przy przeprowadzce wyposażenia i księgozbioru.

Za wykonanie prac odpowiadać będzie Budimex, generalny wykonawca modernizacji linii kolejowej nr 201. Wcześniej PKP Polskie Linie Kolejowe informowały, że wykonawca został zobowiązany do przygotowania programu naprawczego dla zabytkowego obiektu. Sprawa budynku stała się głośna po tym, jak na jego ścianach mieszkańcy i władze miasta zauważyli liczne pęknięcia. Uszkodzenia pojawiły się w czasie intensywnych prac prowadzonych na stacji. W rejonie dworca prowadzone są między innymi działania związane z przebudową infrastruktury kolejowej, torów i peronów oraz budową przejścia podziemnego. Budynek, w którym działa biblioteka, ma dużą wartość historyczną. To dawny magazyn z końca XIX wieku, będący częścią zespołu dworcowego. Kilka lat temu przeszedł gruntowną rewitalizację, której wartość wyniosła ponad 9 mln zł. W 2019 roku obiekt został także wyróżniony w ogólnopolskim konkursie „Zabytek Zadbany".

REKLAMA 0011550896

AKCJA CHARYTATYWNA 0111551973

eprasa.pl fef7929dc0

INWESTYCJE

Inwestorzy rzucili się na złoto. Napłynęły miliardy USD

Oprac. Barbara Wesoła

Ceny złota utrzymują się w pobliżu 4,4 tys. dolarów za uncję, a zdaniem Saxo Banku coraz więcej czynników wspiera dalsze wzrosty. Maleją oczekiwania na podwyżki stóp procentowych w USA, słabnie dolar, a inwestorzy ponownie kierują miliardy dolarów do funduszy opartych na złocie. Analitycy wskazują jednak także na ryzyka, które mogłyby odwrócić ten trend.

Zdaniem Ole Hansena, dyrektora ds. strategii rynku surowców w Saxo Banku, sytuacja makroekonomiczna coraz wyraźniej sprzyja złotu. Kruszec jest obecnie notowany w pobliżu 4,4 tys. dolarów za uncję, a kolejnym istotnym poziomem technicznym pozostaje bariera 4,5 tys. dolarów.

Ekspert zwraca uwagę przede wszystkim na zmianę oczekiwań dotyczących polityki pieniężnej w USA. Słabsze odczyty z amerykańskiej gospodarki, dotyczące rynku pracy, inflacji i konsumpcji, zmniejszyły presję na dalsze zacieśnianie polityki przez Rezerwę Federalną.

Według Hansena sprzedaż detaliczna w USA spadła w lipcu o 0,6 proc., po raz pierwszy od dziewięciu miesięcy, pogorszyły się także nastroje konsumentów. W rezultacie rynek ograniczył oczekiwania na podwyżkę stóp procentowych we wrześniu.

- Sytuacja związana ze stopami procentowymi wyraźnie zaczęła sprzyjać złotu – ocenił ekspert.

Dodatkowym wsparciem dla rynku jest amerykańska waluta. Po okresie silnego umocnienia na początku roku Bloomberg Dollar Index zaczął się osłabiać. Jak podkreśla Hansen, przywraca to tradycyjną zależność, zgodnie z którą słabszy dolar sprzyja wzrostowi cen złota.

FOT. PIXABAY

Zakupy banków centralnych w drugim kwartale wyniosły 289 ton złota

Znaczenie ma również sytuacja finansów publicznych USA. Jak przypomniał ekspert, Congressional Budget Office prognozuje, że federalne koszty odsetkowe netto przekroczą w 2026 r. 1 bln dolarów i będą nadal rosły.

- Coraz wyraźniej wskazuje to, że część wzrostu rentowności wynika raczej z wyższej premii za ryzyko terminowe i fiskalne niż z oczekiwań silniejszego wzrostu gospodarczego czy bardziej restrykcyjnej polityki pieniężnej – powiedział Hansen.

Saxo Bank dostrzega także oznaki powrotu inwestorów finansowych na rynek złota. W lipcu globalne fundusze ETF zabezpieczone fizycznym złotem przyciągnęły około 3 mld dolarów nowych środków, a ich zasoby zwiększyły się o 23 tony kruszcu.

Część tego napływu analityk wiąże z reakcją inwestorów na wybicie cen złota powyżej poziomu 4,2 tys. dolarów za uncję. Jednocześnie zwraca uwagę, że powrót kapitału do ETF-ów poszerza bazę popytu, która w ostatnich latach opierała się głównie na zakupach banków centralnych oraz popycie fizycznym z Azji.

Popyt ze strony banków centralnych pozostaje bardzo wysoki. Według przywołanych szacunków ich zakupy w drugim kwartale wyniosły 289 ton złota.

Największym ryzykiem dla obecnego scenariusza pozostaje zmiana oczekiwań dotyczących polityki pieniężnej w Stanach Zjednoczonych. Hansen wskazuje, że wyższa inflacja, lepsze dane z rynku pracy lub odbicie aktywności konsumentów mogłyby ponownie zwiększyć oczekiwania na podwyżki stóp procentowych.

Wahania cen złota

Cena złota jest silnie powiązana z oczekiwaniami dotyczącymi stóp procentowych, sytuacją dolara oraz rynkiem obligacji skarbowych USA. Na popyt wpływają także zakupy realizowane przez banki centralne i fundusze ETF oparte na fizycznym kruszcu. W analizie Saxo Banku właśnie te elementy są obecnie wskazywane jako najważniejsze czynniki kształtujące sytuację na rynku złota.

REKLAMA 0011567973

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Choczewo

o konsultacjach społecznych projektu planu ogólnego gminy Choczewo

Na podstawie art. 8i, art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 roku, poz. 538 ze zm.), oraz w wykonaniu uchwały Nr IV/16/2024 Rady Gminy Choczewo z dnia 28 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Choczewo oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5 i ust. 2, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670 ze zm.),

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych

projektu planu ogólnego gminy Choczewo oraz prognozy oddziaływania na środowisko.

Projekt planu dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej gminy Choczewo https://bip.choczewo.com.pl w zakładce Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne → Plan ogólny

Konsultacje społeczne prowadzone będą **w dniach od 19 sierpnia 2026 r. do 16 września 2026 r.** w następujących formach:

1) zbieranie uwag do projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko w terminie od **19 sierpnia 2026 roku do 16 września 2026 roku:**
   - uwagi można wnosić na piśmie do Wójta Gminy Choczewo za pomocą **formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego**, zgodnego z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 roku w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509) dostępnego na stronie internetowej: https://bip.choczewo.com.pl lub w Urzędzie Gminy Choczewo, Pierwszych Osadników 17, 84-210 Choczewo.

   Pisma należy kierować w postaci papierowej na adres: Urzędu Gminy Choczewo, ul. Pierwszych Osadników 17, 84-210 Choczewo, lub elektronicznej na adres e-doręczeń: AE:PL-84578-41805-BHHTC-13, e-mail: budownictwo@choczewo.com.pl lub platformę ePUAP:/7614luelaw/skrytka.
2) spotkania otwartego, które odbędzie się w Szkole Podstawowej w Choczewie, ul. Szkolna 2, 84-210 Choczewo, **w dniu 8 września 2026 r. o godz. 16:00,**
3) dyżuru projektanta, który będzie miał miejsce w Szkole Podstawowej w Choczewie, ul. Szkolna 2, 84-210 Choczewo, **w dniu: 8 września 2026 r. o godz. 17.00.**

Jednocześnie zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu planu ogólnego w miejscu i czasie wyłożenia można zapoznać się z dokumentacją sprawy oraz składać uwagi na ww. zasadach.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Choczewo.

ZMIANY W CENACH GAZU

Zbliżający się sezon grzewczy może je jeszcze podkręcić

Opr.: Agnieszka Kamińska

Ceny gazu w Europie rosną, tymczasem działania pokojowe na Bliskim Wschodzie nie przynoszą rezultatów - informują maklerzy. Europa jest pod presją, aby uzupełnić zapasy gazu w swoich magazynach wraz ze zbliżającym się rozpoczęciem sezonu grzewczego.

Benchmarkowe kontrakty na gaz w Amsterdamie (ICE Entawex Dutch TTF) są po 62,85 euro za MWh, wyżej o 2,3 proc., po wzroście wcześniej o 2,7 proc., do najwyższego poziomu od 3 tygodni. Na ceny wpływa oczywiście sytuacja geopolityczna na Bliskim Wschodzie.

Działania na rzecz zakończenia wojny amerykańsko-irańskiej i ponownego otwarcia Cieśniny Ormuz na razie stoją w miejscu. Wybuchły za to nowe walki między Izraelem a Libanem, co pogarsza perspektywy pokoju w regionie.

Tymczasem Europa jest pod presją, aby uzupełnić zapasy gazu w swoich magazynach wraz ze zbliżającym się rozpoczęciem sezonu grzewczego i większej konkurencji z innymi nabywcami - głównie z Azji - o ładunki LNG.

Zapasy gazu ziemnego w magazynach UE wynoszą 60,8 proc. wobec średniej 5-letniej na tę porę wynoszącej 77,9 proc. W magazynach znajduje się obecnie 686,99 TWh gazu - wynika z wyliczeń firmy Gas Infrastructure Europe.

- Magazyny gazu w Europie mogą wejść w zimę około 20 proc. poniżej pięcioletniej normy. Ograniczone przepływy w Cieśninie Ormuz zacieśniają globalną sytuację na rynku gazu i nasilają konkurencję o ładunki tego paliwa - napisał w rynkowej nocie Patricio Alvarez z Bloomberg Intelligence.

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Czwartek z dreszczykiem

dziennikbaltycki.pl

KURSY WALUT

18.08.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	428/436 (-)
USD	368/376 (-)
GBP	499/507 (+)
CHF	455/463 (-)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	426/435 (0)
USD	368/375 (-)
GBP	499/509 (0)
CHF	454/463 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (0) bez zmian

eprasa.pl fef7929dc0

PUPIL ROKU 2026

Dzięki nim pupile są zdrowe, zadbane i szczęśliwe!

(ka)

Każdy opiekun słodkiego czworonoga, przyjaznego gada, małego płaza czy kolorowego ptaka wie, że troska o pupila nie kończy się na codziennym karmieniu, spacerze czy sprzątaniu klatki. Czasem potrzebna jest pomoc specjalisty - gdy zwierzak choruje, gdy sierść zakrywa mu oczy albo zaczyna być niesforny. W takich sytuacjach z pomocą przychodzą ludzie, którzy na co dzień pracują ze zwierzętami - ludzie, który rozumieją ich potrzeby. Pies nagle zaczyna szczekać bez powodu. Kot drapie meble i nie daje się dotknąć. Papuga przestaje śpiewać, a długowłosy pupil nie pozwala rozczesać swojej sierści. W takich sytuacjach sama miłość do zwierzęcia czasem nie wystarcza. Potrzebny jest ktoś, kto potrafi zrozumieć problem i wie, jak pomóc.

Weterynarz dba o zdrowie, behawiorysta pomaga zrozumieć zachowanie, trener uczy zwierzę i jego opiekuna lepszej komunikacji, a groomer troszczy się o komfort i wygląd pupila. Choć każdy z tych zawodów wymaga innych umiejętności, łączy je jedno - praca z żywymi, czującymi stworzeniami, które nie potrafią powiedzieć, co im dolega. Weterynarz niejednokrotnie musi działać szybko, by uratować zdrowie, a nawet życie zwierzęcia. Behawiorysta pomaga wtedy, gdy za trudnym zachowaniem kryje się lęk, stres albo niezaspokojone potrzeby. Dobry trener nie tylko uczy psa komend, ale przede wszystkim pomaga opiekunowi lepiej się z nim porozumieć. Groomer z kolei wie, że pielęgnacja to coś więcej niż lśniąca sierść czy krótkie pazury. To także wygoda, bezpieczeństwo i spokój podczas każdego zabiegu.

W poprzednich publikacjach poznawaliśmy historie wyjątkowej więzi między zwierzętami a ich opiekunami. Tym razem chcemy spojrzeć na tę relację z drugiej strony. - Bo za chwilą, w której pies znów spokojnie wychodzi na spacer, kot przychodzi się łasić, papuga zaczyna śpiewać, a pupil bez lęku pozwala się pielęgnować, często stoi ktoś, kto wiedział, jak mu pomóc. Czasem wystarczy właściwa diagnoza. Innym razem potrzebna jest praca nad zachowaniem, cierpliwość podczas treningu albo odpowiednia pielęgnacja. Niezależnie od tego, z jakim problemem przychodzi opiekun, najważniejsze jest jedno - żeby jego zwierzę czuło się dobrze i bezpiecznie - mówi Katarzyna Adamczyk, która od strony redakcyjnej opiekuje się akcją Pupil Roku. Dlatego dziś chcemy przedstawić ludzi, którzy każdego dnia robią coś ważnego dla naszych zwierząt.

Poznajmy więc specjalistów, których wiedza i doświadczenie mają realny wpływ na zdrowie, zachowanie i komfort pupili. To opowieści o ludziach, którzy troską pomagają zwierzętom wracać do zdrowia, odzyskiwać spokój i znów cieszyć się tym, co najprostsze.

BEHAWIORYSTA/TRENER ZWIERZĄT

Monika Staniszewska, dogsmom, Swarożyn

Od ponad 15 lat pracuje z psami. Do wyboru tego zawodu skłoniła ją pasja i fascynacja ich zachowaniem. Zawsze czuła z nimi wyjątkową więź i chciała lepiej rozumieć, dlaczego reagują w określony sposób. Największą motywacją było więc pomaganie psom i ich opiekunom w budowaniu spokojnej, opartej na zaufaniu relacji. Widok psa, który z lęku, frustracji czy nadmiernych emocji przechodzi do spokoju i współpracy, daje jej ogromną satysfakcję i utwierdza mnie w przekonaniu, że wybrała właściwą drogę. - Najbardziej lubię obserwować, jak zmienia się relacja między psem a jego opiekunem. Największą satysfakcję daje mi moment, w którym pies zaczyna czuć się bezpieczniej, lepiej radzi sobie z emocjami i potrafi spokojnie funkcjonować w codziennych sytuacjach. Cieszę się również, gdy opiekunowie zaczynają rozumieć swojego psa, uczą się z nim komunikować i widzą realne efekty swojej pracy - mówi.

WETERYNARZ ROKU

Przemysław Gierszewski, Gabinet Weterynaryjny Ogonek, Dziemiany

Przemysław Gierszewski jest lekarzem weterynarii z bogatym, bo dziesięcioletnim doświadczeniem. W swojej pracy skupia się głównie na leczeniu, diagnozowaniu oraz profilaktyce psów oraz kotów. Jednakże specjalne miejsce w jego sercu mają zwierzęta egzotyczne i nieudomowione.

Co wyróżnia naszego nominowanego? Przede wszystkim podejście. Za każdym razem, do każdego pacjenta podchodzi indywidualnie, skupia się przy tym na jak najlepszym i jak najszybszym powrocie do zdrowia i czerpania radości z życia. W jego pracy liczy się nie tylko trafna diagnoza i skuteczne leczenie, ale także spokój oraz zaufanie, które buduje z każdym pacjentem i jego opiekunem. Jak sam podkreśla, każde zwierzę wymaga uważności i podejścia dopasowanego do jego potrzeb. Udział w plebiscycie i nominację do tytułu Weterynarza Roku traktuje jak ważne potwierdzenie tego, że to, co robi, ma sens.

BEHAWIORYSTA/TRENER ZWIERZĄT

Natalia Rosa, PsieZdolni, Pruszcz Gdański

Natalia Rosa z salonu PsieZdolni w Pruszczu Gdańskim jest certyfikowaną behawiorystką i trenerką psów. Prowadzi konsultacje behawioralne i treningi posłuszeństwa na terenie Gdańska, Pruszcza Gdańskiego i okolic.

W swojej pracy spotyka się z psami o różnych temperamentach i wciąż się dokształca, dzięki czemu potrafi dobrać zalecenia do konkretnego psa. Nasza nominowana specjalistka wie, że każdy pies jest osobną jednostką i warto najpierw poznać jego charakter, aby nauczyć się jego „instrukcji obsługi". Dzięki temu w pracy Natalia Rosa stawia nie na gotowe rozwiązania, lecz na uważną obserwację i indywidualne podejście do każdego psa. Jej celem jest nie tylko nauczenie psa określonych zachowań, ale przede wszystkim zbudowanie lepszego porozumienia między nim a jego opiekunem, dzięki temu zarówno zwierzę, jak i człowiek są szczęśliwsi.

Groomer Roku

1. **Dominik Didyk,** Ten Groomer, Straszyn
2. **Alicja Wiertel,** PsiStanek Groomer - psi Fryzjer, Kwidzyn
3. **Joanna Górska,** Psia zatoka Studio groomingu by Joanna, Gdańsk

Sklep Zoologiczny Roku

1. **Niam-Niam,** Pruszcz Gdański, Kochanowskiego 5
2. **Sklep Zoologiczny Ilona,** Gdynia, Chylońska 28
3. **Pako,** Chojnice, Sukienników 10

Weterynarz Roku

1. **Tomasz Brzeski,** Gdyński Szpital Weterynaryjny, Gdynia
2. **Anna Harasimiuk,** Trójmieska Klinika Wterynaryjna, Gdańsk
3. **Oskar Kiempski,** Amvet, Gdańsk

Behawiorysta/Trener Zwierząt Roku

1. **Monika Staniszewska,** dogsmom, Swarożyn
2. **Patryk Powaga,** Szkolenie psów, Luzino
3. **Krzysztof Muller,** Szkolenia psów - JUMBO, Gdańsk

Czytaj więcej o akcji na dziennikbaltycki.pl/pupil

eprasa.pl fef7929dc0

FOKUS

Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,46 zł za litr, benzyna 98 – 7,26 zł/l, a olej napędowy – 7,47 zł/l

WARSZAWA

Decyzja ws. kandydatury Berka do Trybunału zależy od Sejmu

Los Macieja Berka jako kandydata do TK zależy od Sejmu; to w żadnej mierze nie jest decyzja rządu – mówił we wtorek rzecznik rządu Adam Szłapka

oprac. Karolina Wrońska

We wtorek w Polsat News rzecznik rządu został zapytany o krytyczne głosy wśród koalicjantów po ogłoszeniu, że Berek, który do niedawna był ministrem ds. nadzoru nad wdrażaniem polityki rządu, będzie kandydował na sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Przewodnicząca klubu Lewicy Maria Żukowska mówiła w poniedziałek w Polsat News, że „mieliśmy być inni niż PiS, mieliśmy robić to inaczej, a nie dokładnie tak samo". Poseł Tomasz Trela stwierdził natomiast w Radiu Zet, iż na tym etapie „doradzałby", aby koalicjanci „swojego zdania nie zmieniali i byli w tym zakresie konsekwentni, żeby głosować przeciw" kandydaturze Berka.

Szłapka powiedział w Polsat News, że ws. kandydatury Berka kluby parlamentarne będą zapewne rozmawiać, a decyzja w tej kwestii – zaznaczył – zostanie podjęta przez Sejm. „To w żadnej mierze nie jest decyzja rządu" – dodał.

Zaznaczył, że jego zdaniem Berek jest wybitnym prawnikiem i dobrym kandydatem do TK. Pytany, czy według niego Berek „jest politykiem", Szłapka powiedział, że „w rządzie, i także w koalicji, mało kto go traktował jako polityka". – Był oczywiście ministrem, natomiast doskonale pamiętamy, że wszyscy członkowie rządu, przedstawiciele klubów, traktowali go jako takiego eksperta, bardzo ważnego urzędnika wynajętego do tego, żeby przyspieszać pewne procesy przygotowane przez rząd – powiedział.

FOT. PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Adam Szłapka przekonuje, że Maciej Berek w rządzie był postrzegany przede wszystkim jako ekspert i urzędnik, a nie polityk

Przywołując postaci sędziego TK Stanisława Piotrowicza i b. sędzi TK Krystyny Pawłowicz, którzy oboje w przeszłości byli parlamentarzystami PiS, Szłapka dodał, że „trudno porównywać najbardziej upolitycznionych, w sensie walki partyjnej Piotrowicza i Pawłowicz" do „człowieka, który nigdy nie był członkiem partii politycznej, nie brał udziału w kampaniach wyborczych, nie startował".

– Wiem doskonale, że się pan minister Berek wielokrotnie potrafił spierać z panem premierem, także o kwestie związane z konstytucyjnością – powiedział rzecznik rządu. – Teraz jego dalszy los, po zgłoszeniu przez grupę posłów jako kandydata do Trybunału Konstytucyjnego, zależy od większości parlamentarnej – dodał Szłapka. Powiedział też, że on będzie na Berka głosował.

O negatywne komentarze przedstawicieli Lewicy ws. kandydatury Berka do TK zapytany został też we wtorek Włodzimierz Czarzasty – przewodniczący Nowej Lewicy i marszałek Sejmu. Odnosząc się do wypowiedzi posłanki Żukowskiej, Czarzasty powiedział w Wirtualnej Polsce, że „każdy ma prawo do swojego zdania".

– Do momentu, kiedy nie jest zwołany klub i nie ma stanowiska klubu w tej sprawie, każdy prezentuje swoje przemyślenia i mówi to, co uważa – dodał. Czarzasty podkreślił, że stanowisko w kwestii kandydatury Berka Lewica ustali na posiedzeniu klubu parlamentarnego, który zbiera się na dzień lub dwa przed posiedzeniem Sejmu.

Wybór nowego sędziego Trybunału jest związany z upływającą 18 września kadencją sędziego Justyna Piskorskiego.

Premier Tusk pytany w ubiegłym tygodniu, czy decyzja o kandydaturze Berka na sędziego TK była ustalana z koalicjantami powiedział, że Berek nie jest jego czy też partyjnym kandydatem. Dodał, że sam udzielił tylko zgody na wycofanie się Berka z rządu. Tusk powiedział też, że Berek uczynił ze „swojej apolityczności i niepartyjności" znak rozpoznawczy i że nie zna osoby lepiej przygotowanej do tego, żeby pomóc naprawić „tę sytuację, jaką mamy w związku z wadliwym Trybunałem Konstytucyjnym".

WARSZAWA

Premier o miejscu pobytu Marcina Romanowskiego

oprac. Karolina Wrońska

Donald Tusk przekazał, powołując się na zagraniczne służby, że poseł PiS Marcin Romanowski znajduje się na 99 proc. w Naddniestrzu.

Premier Tusk powiedział przed wtorkowym posiedzeniem rządu, że służby innych państw z regionu, z którymi Polska współpracuje, potwierdziły informacje, że poseł PiS Marcin Romanowski znajduje się „na 99 proc." w Tyraspolu w Naddniestrzu. – Chyba nie trzeba tu komentarzy. Sam ten fakt wystarczy za cały komentarz na temat nie tylko pana Romanowskiego, ale całej formacji politycznej, która korzystała z takich ludzi, kryła i do dziś ich kryje – stwierdził szef rządu.

Rzeczniczka Sądu Okręgowego w Warszawie ds. karnych sędzia Anna Ptaszek poinformowała w ub. tygodniu, że do sądu wpłynął wniosek byłego wiceministra sprawiedliwości i posła PiS Marcina Romanowskiego o wydanie listu żelaznego. **PAP**

RZESZÓW

Dzwonią do bliskich ofiar. „To obrzydliwe"

oprac. Karolina Wrońska

Jeden z osób poszkodowanych w wypadku na Węgrzech opuścił już rzeszowski szpital.

Wojewoda podkarpacka Teresa Kubas-Hul przypomniała, że w poniedziałek wieczorem na lotnisko w Jasionce rządowy samolot przetransportował 21 osób. Spośród nich 16 trafiło bezpośrednio pod opiekę rodzin, a pięć skierowano do hospitalizacji. Po wypisaniu jednego z pacjentów w szpitalach w Rzeszowie pozostają cztery osoby. – Ich stan jest dobry – dodała. Wojewoda dodała, że dotychczas potwierdzono tożsamość siedmiu z 12 ofiar; identyfikacja pozostałych pięciu osób trwa.

Kubas-Hul ostrzegła również przed oszustami, którzy dzwonią do bliskich ofiar wypadku polskiego autokaru na Węgrzech. – Osoba dzwoniąca przekazywała informację, że dana osoba nie żyje, co było nieprawdą, bo osoba ta żyła i żyje. Oferowała też różne formy ubezpieczenia. To obrzydliwe, żeby wykorzystywać tę tragedię – powiedziała.

KRÓTKO

Warszawa

Nie żyje bohaterka powstania warszawskiego

W wieku 98 lat zmarła Krystyna Kodymowska „Stokrotka", uczestniczka powstania warszawskiego – poinformował Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. W chwili wybuchu powstania w 1944 roku miała 16 lat. Jako łączniczka i sanitariuszka Sanitariatu Okręgu Warszawskiego AK „Bakcyl" rozpoczęła służbę w szpitalu przy skrzyżowaniu ulic Płockiej i Górczewskiej, gdzie pomagała rannym w walkach powstańcom.

Krosno

Śledztwo ws. pożaru skansenu w Sanoku

Prokuratura wszczęła śledztwo ws. pożaru, do którego doszło w nocy z soboty na niedzielę na terenie Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Całkowicie spłonął drewniany kościół z XVII w. wraz z wyposażeniem, uszkodzone zostały też dwa budynki znajdujące się w pobliżu. Śledztwo prowadzone jest w sprawie sprowadzenia zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach.

Dolnośląskie

Czujna ekspedientka wpadła na trop fałszerzy

Policjanci z Głuszycy zatrzymali pięciu mężczyzn, którzy działali w bandzie wprowadzającej do obrotu fałszywe pieniądze. Na trop afery wpadła rezolutna ekspedientka z Jedliny-Zdroju, która rozpoznała fałszywkę i zaalarmowała policję. Funkcjonariusze potwierdzili na miejscu, że nie jest to prawdziwy stuzłotowy banknot. Mieszkaniec powiatu wałbrzyskiego został zatrzymany do wyjaśnienia. W sumie w sprawie zatrzymano pięć osób.

MAŁGORZATA GENCA

Polska wchodzi na pierwsze miejsce na podium, jeśli chodzi o Bałtyk, i staje się jednym z najważniejszych państw portowych, szczególnie jeśli chodzi o przeładunki kontenerowe

DONALD TUSK, premier RP

eprasa.pl fef7929dc0

ROSJA

Rosyjska fregata widziana w pobliżu niemieckiej wyspy

Grzegorz Kuczyński

Rosja wysłała w kierunku wybrzeży Niemiec na Morzu Bałtyckim fregatę Admirał Kasatonow, donosi „The Telegraph". Okręt, wyposażony w pociski manewrujące Kalibr oraz hipersoniczne Cyrkon, zdolne do przenoszenia ładunku jądrowego, został w zeszłym tygodniu zauważony u wybrzeży popularnej wśród turystów wyspy Fehmarn.

FOT. MIL.RU

Fregata Admirał Kasatonow wchodzi w skład Floty Północnej. To kolejny okręt wysłany przez Rosję na Morze Bałtyckie

Zbudowany w 2020 roku Admirał Kasatonow jest uważany za jedną z najnowocześniejszych fregat rosyjskiej marynarki wojennej. Może nie tylko przeprowadzać ataki na duże odległości, ale także prowadzić walkę przeciw okrętom podwodnym.

Okręty wojenne straszą na Bałtyku

Według informacji podanych przez brytyjską gazetę, fregata, wykorzystywana wcześniej do eskortowania rosyjskich statków towarowych na Morzu Śródziemnym i w Kanale La Manche, płynęła z wyłączonym nadajnikiem lokalizacyjnym.

Jest to już drugi rosyjski okręt wojenny, który w ciągu ostatnich tygodni trafił na Morze Bałtyckie. Pod koniec lipca wysłano tam niszczyciela Admirał Lewczenko. Podobnie jak Admirał Kasatonow, okręt ten wchodzi w skład Floty Północnej.

Admirał Kasatonow pojawił się u wybrzeży Niemiec po groźbach prezydenta Władimira Putina dotyczących rozpoczęcia przejmowania zachodnich statków w odpowiedzi na zatrzymania rosyjskich tankowców z floty cieni. 13 sierpnia oświadczył, że polecił Ministerstwu Obrony odpowiadać w ten sam sposób na „piractwo i rozbój" ze strony krajów europejskich.

– I niekoniecznie w tych akwenach, gdzie planowane są najazdy na nasze okręty i statki. Ale tam, gdzie sami uznamy to za konieczne i celowe. W dowolnym miejscu – podkreślił Putin.

Wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa Dmitrij Miedwiediew oświadczył również, że Rosja ma prawo atakować statki handlowe „nieprzyjaznych" krajów na swoich lub neutralnych wodach, jeśli podejrzewa je o przewóz ładunków „w interesie wroga".

Walka z flotą cieni

Od początku roku władze UE i Wielkiej Brytanii zatrzymały pięć tankowców należących do rosyjskiej floty cieni, wykorzystywanej do transportu ropy omijającego sankcje. 20 lipca zatrzymano statek MV South Star. Francja przechwyciła tankowce Grinch, Deyna i Tagor, ale następnie je wypuściła. Wielka Brytania od 14 czerwca przetrzymuje statek Smyrtos ze 100 tys. ton ropy na pokładzie. Ponadto w marcu Szwecja zatrzymała na Morzu Bałtyckim statek towarowy Caffa, który według danych Kijowa wywoził zboże z okupowanych terytoriów. W sierpniu Sąd Najwyższy królestwa postanowił przekazać statek Ukrainie.

Według danych władz Wielkiej Brytanii na flotę cieni, składającą się z ponad 700 statków, przypada 75% transportów rosyjskiej ropy objętej sankcjami. Stanowi ona kluczowe źródło finansowania dla Kremla, pomagając Putinowi w kontynuowaniu wojny przeciwko Ukrainie. W lipcu Unia Europejska w ramach 21. pakietu sankcji zatwierdziła mechanizm umożliwiający państwom członkowskim konfiskatę i sprzedaż rosyjskiej ropy naftowej oraz zboża ze statków floty cieniowej.

ROSJA

Potężny atak ukraińskich dronów na Moskwę. W ogniu stanął magazyn Wildberries

Grzegorz Kuczyński

Bezzałogowce ukraińskiej armii zaatakowały magazyn firmy Wildberries w pobliżu Moskwy. Na skutek ataku wybuchł pożar, który został już ugaszony – poinformował we wtorek rano gubernator obwodu moskiewskiego, Andriej Worobiow, cytowany przez agencję Reutera.

„Dziś w nocy siły obrony przeciwlotniczej odparły duży atak bezzałogowców na obwód moskiewski – nad terytorium regionu zestrzelono ponad 150 dronów" – napisał Worobiow na Telegramie. Przekazał również, że doszło do uszkodzeń budynków i elektrowni; co najmniej trzy osoby zostały ranne.

Z kolei mer Moskwy Siergiej Sobianin, cytowany przez agencję AFP, napisał w komunikatorze Telegram, że w kierunku rosyjskiej stolicy wystrzelono 620 dronów; 180 z nich miało zostać zestrzelonych nad miastem.

„Rosyjski Amazon" na celowniku

Magazyny sieci Wildberries są w ostatnich tygodniach celami ataków ukraińskich bezzałogowców. Ukraińskie siły zbrojne unieruchomiły siedem z 10 największych centrów logistycznych tej rosyjskiej platformy handlowej – poinformowało w niedzielę ministerstwo obrony w Kijowie.

Najnowszy atak był wymierzony w obiekt Wildberries o powierzchni około 250 tys. mkw. w parku przemysłowym Koliedino pod Moskwą.

Obiekty Wildberries są atakowane przez ukraińskie drony od 18 lipca. W ocenie władz w Kijowie są one uzasadnionymi celami wojskowymi, ponieważ służą do zaopatrywania rosyjskiej armii na froncie. Na platformie Wildberries można kupić m.in. wyposażenie dla rosyjskich żołnierzy, w tym kamizelki kuloodporne i hełmy.

PAP

FOT. TATYANA MAKEYEVA/AFP/EAST NEWS

Obiekty Wildberries są atakowane przez ukraińskie drony od 18 lipca

FILIPINY

Dwie osoby zginęły w strzelaninie w szkole

oprac. Anna Nagel

Dwie osoby zginęły w strzelaninie, do której doszło we wtorek rano w jezuickim liceum w mieście Zamboanga na południu Filipin – podały lokalne media.

Władze szkoły działającej przy uniwersytecie Ateneo de Zamboanga oraz policja potwierdziły opanowanie sytuacji.

– Obecnie potwierdzamy, że są dwie ofiary śmiertelne – oświadczył rektor uniwersytetu Ernald Andal, cytowany przez agencję Reutera. – Nie ma już aktywnych strzelców – zapewnił.

Burmistrz miasta Khymer Adan Olaso potwierdził na antenie radia DZMM, że napastnik i ofiara uczęszczali do tej samej placówki. Samorządowiec dodał, że sprawca użył m.in. broni o dużej sile rażenia. Ze wstępnych doniesień wynika, że nastolatek strzelał początkowo do nauczyciela, jednak dotychczas nie potwierdzono oficjalnie, czy pedagog został ranny. Napastnik prawdopodobnie miał przy sobie kamerę nasobną, by transmitować atak na żywo.

To druga strzelanina w filipińskich szkołach w ostatnich miesiącach. W czerwcu w placówce w mieście Tacloban zginęło troje uczniów, a około dwudziestu odniosło obrażenia w ataku przeprowadzonym przez ich rówieśników. Wtorkowy incydent w Zamboanga wydarzył się zaledwie dziesięć dni po podobnej tragedii na przedmieściach Bangkoku w Tajlandii.

PAP

WŁOCHY

Burmistrz Como wprowadza zakaz poruszania się rowerami po centrum

Anna Nagel

Burmistrz Como postanowił zabronić ruchu rowerów w centrum miasta. Alessandro Rapinese został ostatnio potrącony przez rower elektryczny.

Mieszkańcy podzielili się w sprawie zakazu, a jego przeciwnicy zarzucili burmistrzowi, że wykorzystał swoje osobiste problemy, opracowując nowe przepisy.

Jak zauważają włoskie media, mimo krytyki burmistrz Como nie zmienia zdania.

– Zarzucano mi, że podjąłem tę decyzję, ponieważ zostałem potrącony przez rower elektryczny: oczywiście, że tak. Ludzie zachowują się na podstawie własnych doświadczeń, a ja przekonałem się na własnej skórze, co to znaczy zostać potrąconym przez tę bestie – powiedział agencji Ansa.

Alessandro Rapinese dodał, że wcześniej władze miasta postanowiły uregulować kwestię wjazdu kurierów do strefy ograniczonego ruchu.

– W połowie lipca, właśnie wtedy, gdy zarząd miejski omawiał uchwałę w tej sprawie, wyszedłem z ratusza i zostałem potrącony przez rower elektryczny. Wtedy zrozumiałem, że ze względu na bezpieczeństwo pieszych powinniśmy uregulować również wjazd rowerów elektrycznych, ale włoski kodeks drogowy nie wprowadza rozróżnienia między rowerami zwykłymi i elektrycznymi – zaznaczył.

Nowe przepisy w sprawie zakazu ruchu rowerów w centrum Como wejdą w życie we wrześniu.

PAP

eprasa.pl fef7929dc0

STRONA ZDROWIA

Za tydzień: Twarz ferrytynowa podbija sieć. Czy po wyglądzie naprawdę można rozpoznać niedobór żelaza?

AKTYWNOŚĆ FIZYCZNA

Grozi ostry ból, zwyrodnienie i dyskopatia. Jak zapobiec syndromowi SMS-owej szyi?

Syndrom szyi SMS-owej dotyka zarówno dorosłych, jak i dzieci. Konsekwencją są dolegliwości bólowe, a nawet trwałe zwyrodnienia i dyskopatia. Co fizjoterapeuta radzi osobom korzystającym ze smartfonów i tabletów?

Emil Hoff

Coraz częściej odczuwasz ból w okolicach szyi i karku? Mrowią cię ramiona? To może wcale nie być kwestia niewygodnego fotela do pracy przy biurku. Tzw. syndrom szyi SMS-owej staje się powoli kolejną chorobą cywilizacyjną i może dopaść praktycznie każdego.

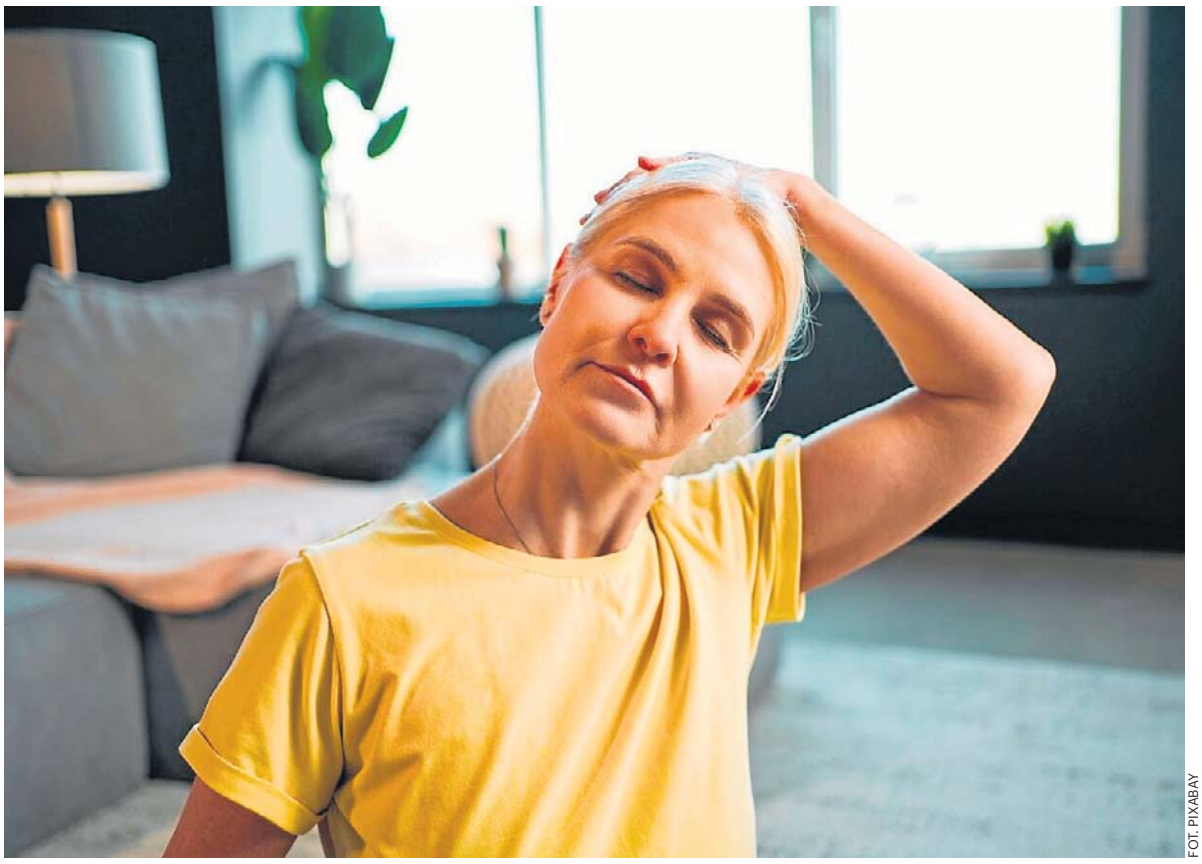

FOT. PIXABAY

Jeśli często korzystasz ze smartfona, koniecznie sprawdź, jak zapobiec powstaniu bolesnej dolegliwości, tzw. szyi SMS-owej

Czym jest syndrom SMS-owej szyi?

- Jest to przeciążenie w obrębie kręgosłupa szyjnego. Najczęściej pojawia się w wyniku długotrwałego, statycznego korzystania z urządzeń mobilnych lub utrzymywania głowy przez dłuższy czas w pochylonej pozycji – tłumaczy Damian Wiśniewski, fizjoterapeuta Szpitala Carolina Grupy Lux Med.

Syndrom szyi SMS-owej lub smartfonowej (ang. Text Neck Syndrome lub Head Down Syndrome) dotyka więc nie tylko osób pracujących zza biurka, ale wszystkich korzystających ze smartfonów czy tabletów, także – coraz częściej – dzieci.

Skutki długotrwałego przeciążenia szyi mogą być poważne. Osoby cierpiące na syndrom SMS-owej szyi odczuwają zdrętwienie lub nawet ostry ból w okolicach szyi, karku i głowy, bóle napięciowe mięśni, a nawet bóle głowy i gałek ocznych. Dolegliwości mogą rozlewać się na ramiona, powodując mrowienie i drętwienie rąk.

Syndrom szyi SMS-owej może też powodować trwałe zmiany w ciele, co jest szczególnie groźne w przypadku dzieci.

- Długotrwałe przeciążenie może nasilać istniejące zmiany zwyrodnieniowe lub stanowić jeden z czynników sprzyjających rozwojowi dyskopatii odcinka szyjnego kręgosłupa – ostrzega Damian Wiśniewski.

Osoby, które silnie odczuwają dolegliwości związane z przeciążeniem szyi, karku i głowy, powinny zgłosić się do fizjoterapeuty, który przyniesie im doraźną ulgę za pomocą technik rozluźniających i zaplanuje rehabilitację, która pomoże trwale pozbyć się problemów związanych z szyją SMS-ową.

Zamiast leczyć ból i odrętwienie, lepiej zapobiegać powstawaniu syndromu SMS-owej szyi. Jest na to kilka sposobów.

- Aby zapobiegać dolegliwościom, warto trzymać telefon na wysokości wzroku oraz robić regularne przerwy podczas korzystania z urządzeń mobilnych – mówi Damian Wiśniewski.

– Pomocne jest również wykonywanie odpowiednio dobranych ćwiczeń.

Ćwiczenia zapobiegające syndromowi SMS-owej szyi są proste i możesz wykonać je w czasie przerwy w korzystaniu z telefonu czy tabletu.

Polegają na cofaniu brody, łączeniu łopatek, robieniu skłonów bocznych szyi czy prostowaniu górnej części pleców.

Ból szyi najczęściej oznacza nadmierne napięcie mięśni w obrębie szyjnego i piersiowego odcinka kręgosłupa.

Dolegliwości mogą dotyczyć większego obszaru, a więc także karku oraz głowy. Wywołujący je stan zapalny może wystąpić także z tyłu czaszki czy przerodzić się w napięciowe bóle głowy.

Bolesne napięcie mięśni szyi może wynikać z działania stresu, a także ich przeciążenia, np. w związku z nieodpowiednią pozycją podczas spania czy pracy.

Przyczyną bólu jest przeciążenie mięśni i kości, wywołane długotrwałym pochylaniem głowy podczas korzystania z telefonu albo tabletu lub też korzystaniem z tych urządzeń bez zmiany pozycji ciała.

W takiej sytuacji szczególnie zalecane są odpowiednie ćwiczenia, które pomogą rozluźnić problematyczne miejsca i zmniejszyć nacisk na kręgi szyjne.

Jeżeli jednak pomimo ćwiczeń ból szyi nie przechodzi, należy udać się do lekarza ortopedy. Przyczyną dolegliwości może być bowiem dyskopatia albo inne zwyrodnienie, a także wady postawy wymagające korekcji, osteoporoza czy choroby zapalne tkanki łącznej.

Jak rozluźnić mięśnie szyi?

Ćwiczenia na szyjny odcinek kręgosłupa najlepiej wykonywać codziennie lub co drugi dzień.

Ważne, by robić to delikatnie, jednocześnie wsłuchując się w sygnały płynące z ciała, ponieważ przy zbyt mocnym, gwałtownym, a także nieprawidłowym rozciąganiu może dojść do urazów.

Ćwiczenia na szyję nie powinny być przy tym szczególnie bolesne. Jeśli tak się zdarzy, trzeba je natychmiast przerwać.

Czas wykonywania ćwiczeń jest zmienny – każde należy robić do momentu, aż pojawi się pierwsze uczucie rozciągnięcia.

Rozciągające ćwiczenia na kręgosłup szyjny

- Usiądź prosto na krześle, ławeczce, ew. stań. Jeśli dopiero zaczynasz, możesz pominąć udział ręki i jedynie przechylać głowę w bok.
- Unieś rękę i połóż dłoń wnętrzem na głowie w okolicy przeciwległego ucha.
- Odchyl ręką głowę w kierunku barku do chwili pojawienia się pierwszego uczucia rozciągania po jego przeciwległej stronie, przez kilka do 30 sekund. Podczas fazy rozciągania pochylaj głowę w bok, ale pilnuj, by tułów i bark po stronie rozciąganej były nieruchome.
- Przełóż rękę na stronę głowy, w którą jest ona pochylona, po czym powoli odepchnij ją do pozycji wyjściowej.
- W ten sam sposób rozciągnij drugą stronę szyi.

Rozciąganie bocznych mięśni szyi

- Stań prosto albo usiądź okrakiem na ławeczce, dłonie oparte między udami.
- Utrzymując nieruchomy tułów i barki przekręć głowę w bok i utrzymaj pozycję.
- Oddychaj regularnie przez 30 sekund, po czym wróć do pozycji wyjściowej.
- Powtórz rozciąganie z drugiej strony szyi.

Fizjoterapeuci sugerują powolne, kontrolowane aktywności, które można również wykonywać w pozycji siedzącej. Szyja lubi płynne ruchy, a nie szarpnięcia.

Podążanie za ruchem wraz z oddechem pomaga rozluźnić nie tylko mięśnie, ale także ten element stresu, który często gromadzi się tuż między ramionami.

Regularna aktywność fizyczna sprawia, że szyja jest silniejsza i lepiej reaguje.

eprasa.pl fef7929dc0

STOMATOLOG RADZI

Luźna proteza zębowa. Co robić, gdy proteza się rusza lub wypada?

Ruszająca się proteza to problem, z którym zmaga się wielu seniorów. Skutki nie ograniczają się wyłącznie do dyskomfortu.

oprac. Ola Głowacka

Problemy z uzębieniem, brak zębów lub źle dopasowana proteza często przekładają się na codzienne wybory żywieniowe. To z kolei może mieć wpływ na rozwój wielu schorzeń, takich jak niedożywienie, nadwaga, otyłość, miażdżyca czy cukrzyca.

Luźna proteza. Jakie mogą być konsekwencje?

– W obu przypadkach scenariusz jest podobny: senior zaczyna unikać twardszych produktów, znacząco zawężając swoje codzienne menu. Zamiast wartościowych posiłków, na talerzu częściej pojawiają się miękkie produkty przeładowane węglowodanami prostymi, a ubogie w najważniejsze składniki odżywcze.

Rezygnują ze świeżych owoców i warzyw na rzecz łatwiejszych do pogryzienia, wysoko przetworzonych produktów. Brak funkcjonalnego uzębienia może też mieć odwrotne konsekwencje, czyli prowadzić do niedożywienia, bo osoba starsza ma obolałe dziąsła i rezygnuje z posiłku w ogóle – opisuje lek. dent. Eduard Vlasenko z Medicover Stomatologia.

Specjaliści przypominają, że proces starzenia dotyczy także zębów. Z czasem dochodzi do ścierania ich powierzchni, zmian w strukturze szkliwa, a także do ukruszeń, przemieszczeń czy chorób jamy ustnej. Dodatkowo niekorzystne nawyki, w tym palenie papierosów, mogą przyspieszać utratę uzębienia. W efekcie wraz z wiekiem liczba braków zębowych zwykle rośnie.

Dlaczego proteza traci stabilność?

Najczęściej stosowanym rozwiązaniem w przypadku rozległych braków zębowych lub całkowitego bezzębia pozostaje ruchoma proteza akrylowa. Utrzymuje się ona na tkankach miękkich jamy ustnej, czyli dziąsłach, dlatego nie zapewnia siły gryzienia porównywalnej z naturalnym uzębieniem. Z biegiem czasu jej stabilność może się dodatkowo pogarszać.

– Problemy ze stabilnością protezy akrylowej wynikają z kilku czynników. Przede wszystkim z czasem dochodzi do zaniku kości wyrostka zębodołowego, czyli kości, w której ulokowane były zęby, ale także po prostu do zużycia materiału protezy. Doraźnie pacjenci wspomagają się preparatami mocującymi w postaci pasty lub proszku lub też wykorzystują podściółki i podkładki poprawiające stabilność. Gdy zauważamy, że musimy tego używać codziennie, warto zgłosić się do protetyka na ponowne dopasowanie. Może on wykonać relining, czyli podścielenie, które poprawi komfort użytkowania – wyjaśnia stomatolog.

Jeśli w łuku zostały pojedyncze zęby, można wykonać pracę protetyczną szkieletową mocowaną klamrami, to takie metalowe haczyki, lub bezklamrową, która utrzymuje się dzięki zatrzaskom zamocowanym w koronach zębów.

Co zrobić, gdy proteza się rusza?

Eksperci podkreślają, że akrylowa proteza nie jest rozwiązaniem na całe życie. Jej maksymalny okres użytkowania szacuje się na około pięć lat. Po tym czasie materiał stopniowo się zużywa i może przestać prawidłowo spełniać swoją funkcję.

Każdego dnia proteza narażona jest na działanie sił mechanicznych, zmiennych temperatur i obciążeń związanych z gryzieniem. To sprawia, że czasem konieczna jest wcześniejsza kontrola protetyczna lub korekta dopasowania. Duże znaczenie ma także odpowiednia higiena jamy ustnej.

Nawet osoby całkowicie pozbawione zębów nie powinny zaniedbywać codziennej higieny jamy ustnej. Stan dziąseł i błon śluzowych ma bezpośredni wpływ na komfort użytkowania protezy.

– Wbrew pozorom należyte dbanie o higienę jamy ustnej ma zasadniczy wpływ na stabilność protezy. Choć w przypadku bezzębia nie próchnica jest zagrożeniem, to pojawiać się będą wszelkiego typu dolegliwości związane z tkankami miękkimi, począwszy od prozaicznych otarć czy aft, przez owrzodzenia, stany zapalne, na grzybicy kończąc, a w sytuacjach utrzymujących się wiele lat: także nowotwory. Nawracające stany zapalne nie tylko powodują przejściowy obrzęk dziąseł, ale z czasem mogą też przyspieszać zanik tkanek pod protezą. W obu przypadkach zmienia się kształt podłoża, przez co proteza przestaje być dopasowana – przestrzega ekspert Medicover Stomatologia.

FOT. FREEPIK

Proteza narażona jest na działanie sił mechanicznych, zmiennych temperatur i obciążeń związanych z gryzieniem

FOT. GETTY IMAGES

Zatkany nos, który przez długi czas nie ustępuje? To może być poważny sygnał alarmowy

U LARYNGOLOGA

Ten pozornie błahy objaw może oznaczać nowotwór. Lekarz apeluje o czujność

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Jak ostrzega prof. Wojciech Golusiński, jednostronnie zatkany nos, który nie ustępuje mimo leczenia, może być sygnałem poważnej choroby i wymaga pilnej konsultacji lekarskiej.

W okresie wakacyjnym zatkany nos to dla wielu z nas coś normalnego. Winą zwykle obarczamy klimatyzację, pyłki roślin lub letnie infekcje. Lekarze ostrzegają jednak, że przewlekła, jednostronna niedrożność nosa nie powinna być lekceważona.

Lekarz: to może być sygnał nowotworu

– Jest jeden objaw, którego nie możemy nigdy bagatelizować. Jeżeli zatkany nos dotyczy tylko jednej strony, jeżeli nie przechodzi mimo leczenia przeciwzapalnego, mimo stosowania kropli, należy się bezwzględnie zgłosić do lekarza – prof. dr hab. n. med. Wojciech Golusiński z Polskiego Towarzystwa Nowotworów Głowy i Szyi.

Jak wyjaśnił ekspert, ten pozornie błahy objaw może świadczyć o rozwijającym się w naszym organizmie nowotworze.

– Objawy nowotworów nosa i zatok przynosowych są niecharakterystyczne, często podobne do przewlekłej alergii lub przewlekłego zapalenia zatok przynosowych, dlatego bądźmy czujni – zaapelował specjalista.

Oprócz utrzymującego się, jednostronnego zatkania nosa taki nowotwór może objawiać się także nawracającymi krwawieniami z nosa, przewlekłą wydzieliną z nosa, zaburzeniami węchu oraz bólami głowy.

U pacjentów, u których występuje zaawansowane stadium choroby, mogą pojawić się również ból i obrzęk twarzy, rozchwianie zębów, deformacja policzka, szczękościsk czy wytrzeszcz gałki ocznej. Charakterystyczne jest to, że dolegliwości często dotyczą tylko jednej strony nosa lub twarzy, co powinno skłonić do pilnej konsultacji ze specjalistą.

Do jakiego specjalisty się udać?

Jeśli obserwujesz u siebie podobne objawy, koniecznie zgłoś się do lekarza otorynolaryngologa (laryngologa).

Otolaryngolog to skrócone i uproszczone określenie lekarza posiadającego specjalizację w dziedzinie otorynolaryngologii. Termin ten jest połączeniem łacińskich nazw narządów będących w obszarze zainteresowań tej specjalizacji: otis (ucho), larynx (krtań) i rhinos (nos). Stąd też lekarze, potocznie nazywani laryngologami, to specjaliści przeszkoleni w diagnostyce medycznej i chirurgicznej oraz leczeniu pacjentów z chorobami i zaburzeniami ucha, nosa, gardła i powiązanych z nimi narządów głowy i szyi.

Specjalista w pierwszej kolejności przeprowadzi wstępne badanie endoskopowe. W przypadku potwierdzenia zmiany niezbędna będzie dalsza diagnostyka i leczenie pod opieką poradni onkologicznej albo kliniki chirurgii głowy i szyi.

eprasa.pl fef7929dc0

REKLAMA 0011568923

Nadleśnictwo Elbląg

Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Elbląg

ogłasza publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej składającej się z dwóch działek ewidencyjnych nr 199/34 i 199/35, obręb Stegna, gmina Stegna

Sprzedaż prowadzona jest na podstawie art. 38 ust. 1 punkt 3 w zw. z ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991 roku o lasach (Dz.U. z 2026 r. poz. 663) oraz rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzania przetargu publicznego oraz sposobu i warunków przeprowadzania negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz.U. z 2007 r. Nr 78 poz. 532 t.j.).

OPIS NIERUCHOMOŚCI

1. Przedmiotem przetargu jest nieruchomość gruntowa w skład której wchodzą następujące działki:
   - niezagospodarowana działka nr **199/34** (adres administracyjny: 221004_2.0015.199/34) o powierzchni 0,2897 ha oznaczona w ewidencji gruntów jako grunt orny klasy VI; Działka nie jest obecnie zagospodarowana, teren porastają krzaki i pojedyncze drzewa.
   - działka nr **199/35** (adres administracyjny: 221004_2.0015.199/35) o powierzchni 0,0136 ha oznaczona w ewidencji gruntów jako grunt orny klasy VI, na której znajduje się wjazd na nieruchomość z ulicy Ogrodowej. Działka jest silnie zakrzaczona.

   Teren nieruchomości posiada nieregularny kształt, zbliżony do prostokąta, z fragmentem wysuniętym w kierunku północnym, teren jest stosunkowo płaski.
   Działki objęte są księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Malborku IX Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Nowym Dworze Gdańskim pod nr GD2M/00041194/1. Na nieruchomości nie ma budynków.
2. Gmina Stegna ma charakter rolniczo – turystyczny. Ok. 72% ogólnej powierzchni gminy, która wynosi 169,57 km², stanowią użytki rolne na Żuławach Wiślanych. Przypadający gminie Stegna ok. 13 km odcinek linii brzegowej Zatoki Gdańskiej, z szerokimi plażami i występującymi tu obficie lasami sosnowymi (stanowią one ok. 10% powierzchni gminy), sprawił, iż w miejscowościach nadmorskich gminy rozwinął się przemysł turystyczny i wypoczynkowy. Stegna jest wsią gminną i popularną miejscowością wypoczynkową. Można tu dojechać drogą wojewódzką nr 502 od strony Nowego Dworu Gdańskiego, gdzie znajduje się węzeł z drogą krajową nr 7 (obecnie przebudowywaną na drogę ekspresową S7), a także drogą wojewódzką nr 501, od strony Gdańska, z przeprawą promową przez Wisłę. Mieszkalno-usługową część miejscowości oddziela od plaż morskich pas lasu sosnowego szerokości ok. 1,5 km, na którym, głównie w pobliżu morza i w sezonie letnim, funkcjonują duże ośrodki wypoczynkowe, hotele i pensjonaty. Od strony południowej Stegnę otaczają tereny rolne stanowiące fragment obszaru Żuław Wiślanych. Przedmiotowa nieruchomość położona jest w centralnej części wsi pomiędzy ulicami Gdańską i Ogrodową. Sąsiedztwo nieruchomości stanowią: od północy – ulica Gdańska i posadowione przy niej zabudowania usługowe i mieszkalno-usługowe; od wschodu i zachodu – zabudowania mieszkalne, od południa – ulica Ogrodowa i znajdujące się przy niej centrum handlowe.
   Działki 199/34 i 199/35 przylegają do siebie tworząc atrakcyjną parcelę budowlaną. Dojazd do działek jest dogodny od strony południowej ulicą Ogrodową o nawierzchni z płyt betonowych. Przez działki, wzdłuż ulicy, przebiegają dwie linie kablowe telekomunikacyjne, przez narożniki parceli, również przy drodze, przebiegają dwie napowietrzne linie elektroenergetyczne niskiego napięcia. W pasie ulicy Ogrodowej znajdują się dwie nitki wodociągu oraz kanalizacja sanitarna.
3. Właścicielem działek jest Skarb Państwa. Zarządcą trwałym nieruchomości jest Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Elbląg. Nieruchomość nie jest obciążona na rzecz osób trzecich, ujawnione w dziale III księgi wieczystej służebności nie dotyczą przedmiotowych działek. Dział IV księgi wieczystej nie zawiera wpisów.
4. Działki nr 199/34, 199/35 położone w obrębie ewidencyjnym Stegna, w gminie Stegna nie są wpisane do Gminnej Ewidencji Zabytków. Ponadto nieruchomość nie jest położona na obszarze uznanym za Pomnik Historii, nie jest położona na terenie chronionego obszaru układu historycznego (ruralistycznego), nie jest indywidualnie ujęta w rejestrze zabytków nieruchomych województwa pomorskiego, widnieje w wykazie wojewódzkiej ewidencji zabytków nieruchomych województwa pomorskiego, nie jest objęta postępowaniem w sprawie wpisu do rejestru zabytków województwa pomorskiego.
   Ponadto działki znajdują się poza obszarem znanych stanowisk archeologicznych, ujętych w wojewódzkiej ewidencji zabytków archeologicznych województwa pomorskiego.
   Zgodnie z art. 7 pkt 4 ustawy z dn. 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (t.j. Dz.U. z 2024 poz. 1292) formą ochrony konserwatorskiej są także ustalenia w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, decyzji o warunkach zabudowy, decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej lub decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego. Podstawą ustalenia ww. ochrony jest rejestr zabytków, prowadzony przez wojewódzkiego konserwatora zabytków oraz gminna ewidencja zabytków prowadzona przez wójta gminy/ burmistrza, prezydenta miasta (art. 19 ust. 1, 1a, art. 22 ust. 2, 5 cyt. ustawy). Organem właściwym do udzielania informacji na temat szczegółowych zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, gminnej ewidencji zabytków oraz prowadzonych w tym zakresie postępowań jest Wójt Gminy Stegna.
   Zgodnie z Uchwałą Rady Gminy Stegna Nr XLIII/437/2014 z dnia 12 czerwca 2014 roku w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Stegna – Centrum, przedmiotowa nieruchomość położona jest na następujących obszarach:
   - działka 199/34 – położona jest w terenach zabudowy mieszkaniowo-usługowej oraz częściowo w terenach zabudowy usługowo-mieszkaniowej
   - działka 199/35 – położona jest w terenach ulicy lokalnej

CENA WYWOŁAWCZA

5. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **861 000 zł (słownie złotych: osiemset sześćdziesiąt jeden tysięcy 00/100).** Wartość nieruchomości wyrażono w kwocie brutto. Cena końcowa przetargu osiągnięta w licytacji zawiera w sobie podatek VAT w wysokości 23%.

TERMIN I MIEJSCE PRZETARGU

Przetarg odbędzie się w dniu **25 września 2026 r. o godz. 12:00** – ul. Marymoncka 5 w Elblągu, kod 82-300, budynek świetlicy Nadleśnictwa Elbląg.

ZASADY UCZESTNICTWA W PRZETARGU

6. Do przetargu mogą przystąpić osoby, które:
   1) wpłacą wadium i w przypadku jego wpłaty w formie gwarancji bankowej złożą oryginał gwarancji bankowej oraz
   2) złożą zgłoszenie udziału w przetargu (stanowiące załącznik nr 1) wraz z niezbędnymi dokumentami wymienionymi w § 4 i § 5 (o ile dotyczy) Warunków przetargu oraz
   3) złożą oświadczenie do przetargu (stanowiące załącznik nr 2)

   do dnia 23 września 2026 r. w zaklejonej kopercie z dopiskiem: „Przetarg - Stegna".

Osoby fizyczne i osoby prawne mogą brać udział w przetargu osobiście lub poprzez pełnomocników. Pełnomocnictwa składane w przetargu winny mieć formę aktu notarialnego.
W przypadku pełnomocnictw udzielonych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, formą wystarczającą jest dokonanie tej czynności zgodnie z prawem państwa, w którym sporządzono pełnomocnictwo. Pełnomocnictwo to powinno być uwierzytelnione przez polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne lub urząd konsularny, który powinien także stwierdzić zgodność z prawem miejscowym formy sporządzenia pełnomocnictwa. Dokument taki składa się wraz z tłumaczeniem tłumacza przysięgłego na język polski.
Wyżej wymienione dokumenty można składać w siedzibie Nadleśnictwa Elbląg od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-14.00 pokój nr 01 (sekretariat) lub przesłać w tym terminie pocztą lub przesyłką kurierską (decyduje data wpływu do Nadleśnictwa, a nie data nadania przesyłki).
Warunki przetargu umieszczone są na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Nadleśnictwa Elbląg **https://www.gov.pl/web/nadlesnictwo-elblag/wystapienia-komunikaty-i-ogloszenia,** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Nadleśnictwa oraz zamieszczone w prasie o zasięgu obejmującym co najmniej powiat, na terenie którego położona jest nieruchomość.

WADIUM

7. **Wadium w wysokości 140 000 zł** (słownie złotych: sto czterdzieści tysięcy 00/100) może być wniesione w formie pieniężnej lub w formie gwarancji bankowej.
   Wadium w formie pieniężnej należy wnieść przelewem nie później niż do dnia wyznaczonego jako termin zgłoszenia udziału w przetargu, **tj. do dnia 23 września 2026 r.,** na rachunek bankowy Nadleśnictwa Elbląg nr **13 1540 1072 2107 0000 8073 0004 z dopiskiem „Wadium – przetarg Stegna". Z treści przelewu musi jednoznacznie wynikać w czyim imieniu wadium zostało wniesione**. Za datę wpłaty wadium przyjmuje się datę zaksięgowania pieniędzy na rachunku bankowym Nadleśnictwa.
   Wadium w formie gwarancji bankowej bezwarunkowej płatnej na każde żądanie, należy złożyć w formie oryginału w terminie przewidzianym do złożenia zgłoszenia udziału w przetargu, wraz z tym zgłoszeniem.
   Wymagany termin ważności wadium złożonego w formie gwarancji bankowej powinien wynosić co najmniej 90 dni licząc od dnia przetargu. Z treści gwarancji powinno wynikać bezwarunkowe zobowiązanie gwaranta do wpłaty na rzecz Skarbu Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwa Elbląg pełnej kwoty gwarancji, na każde pierwsze pisemne żądanie zgłoszone przez Nadleśnictwo Elbląg w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania. Gwarancja bankowa musi być podpisana przez upoważnionego przedstawiciela gwaranta.
   Wadium zwraca się w terminie 3 dni od dnia odwołania albo zamknięcia przetargu.
   Wadium wniesione przez oferenta, który wygrał przetarg, zalicza się na poczet ceny nabycia (cena nieruchomości ustalona w wyniku przetargu, którą zobowiązany jest on zapłacić).
   Wadium wniesione w formie gwarancji bankowej przez uczestnika, który przetarg wygrał, podlega zwrotowi niezwłocznie po wpłaceniu kwoty równej cenie nabycia nieruchomości.
   Wadium przepada na rzecz organizatora przetargu, jeżeli uczestnik przetargu - osoba ustalona, jako nabywca nieruchomości, bez usprawiedliwionej przyczyny nie przystąpi do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości w terminie i miejscu wskazanym przez sprzedającego w zawiadomieniu, lub nie dokona wpłaty wylicytowanej ceny nabycia, a sprzedający skorzysta w takiej sytuacji z możliwości odstąpienia od umowy.
   Wadium przepada na rzecz Nadleśnictwa, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zgłosi postąpienia ponad cenę wywoławczą.
   Odwołanie przetargu, jego unieważnienie lub zamknięcie bez wybrania nabywcy nie daje podstaw do naliczania odsetek od wpłaconego wadium.

PRZEBIEG PRZETARGU

Czynności związane z przeprowadzeniem przetargu wykonuje Komisja Przetargowa, zwana dalej komisją, powołana przez Nadleśniczego Nadleśnictwa Elbląg.
Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej nieruchomości.
Przewodniczący komisji przeprowadza następujące czynności:
- otwiera przetarg
- podaje informacje dot. nieruchomości będącej przedmiotem przetargu
- podaje imiona i nazwiska albo nazwy uczestników przetargu, którzy wnieśli wadium i zostali dopuszczeni do przetargu,
- podaje wysokość postąpienia.

Komisja przetargowa sprawdza tożsamość uczestników przetargu.
Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej nieruchomości z zaokrągleniem w górę do stu złotych.
W trakcie licytacji uczestnicy przetargu zgłaszają ustnie kolejne postąpienia, dopóki, mimo trzykrotnego wywołania przewodniczącego komisji, nie ma dalszego postąpienia. Cena oferowana przez uczestnika przetargu przestaje wiązać, gdy inny uczestnik przetargu zaoferuje cenę wyższą. Po ustaniu postąpień przewodniczący komisji uprzedza uczestników przetargu, że po trzecim wywołaniu najwyższej z oferowanych cen dalsze postąpienia nie zostaną przyjęte, po czym wywołuje trzykrotnie tę cenę, zamyka przetarg i ogłasza imię i nazwisko albo nazwę uczestnika przetargu, który wygrał przetarg.
Przetarg uważa się za zakończony z wynikiem negatywnym, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferował ceny wywoławczej powiększonej o co najmniej jedno postąpienie oraz w sytuacji, kiedy przetarg został prawidłowo ogłoszony i nikt do niego nie przystąpił lub nikt nie został dopuszczony.

TERMIN ZAPŁATY CENY NABYCIA

8. Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości zobowiązana jest nie później niż na 3 dni przed wyznaczonym przez Nadleśnictwo terminem podpisania umowy sprzedaży zapłacić przelewem kwotę równą 100% ceny nabycia osiągniętej w przetargu, pomniejszoną o wpłacone wadium, jeśli zostało wpłacone w formie pieniężnej. Za datę wpłaty uważa się datę zaksięgowania wymaganej należności na rachunku bankowym Nadleśnictwa Elbląg. Wadium wniesione w formie gwarancji bankowej przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, podlega zwrotowi niezwłocznie po wpłaceniu kwoty równej cenie nabycia nieruchomości.
9. Wszelkie koszty związane z zawarciem umowy sprzedaży (m.in. koszty notarialne, sądowe oraz podatki) ponosi nabywca. Nadleśnictwo Elbląg w celu podpisania umowy sprzedaży wyznaczy kancelarię notarialną położoną na terenie miasta Elbląga. Nabywca nieruchomości, ustalony w wyniku przetargu, zostanie zawiadomiony na piśmie przez sprzedającego w terminie 14 dni od dnia podania do publicznej wiadomości informacji o wyniku przetargu, o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości. Wyznaczony termin nie może być krótszy niż 7 dni, licząc od dnia doręczenia zawiadomienia.
   Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie zawrze bez usprawiedliwionej przyczyny umowy sprzedaży w miejscu wyznaczonym na obszarze miasta Elbląga i w terminie podanym w zawiadomieniu, Nadleśnictwo Elbląg może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.
10. Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Nadleśnictwa Elbląg przy ul. Marymonckiej 5, kod 82-300, telefonicznie pod nr 55 230 85 31 oraz pod nr 668 825 086, w godz. od 8:00 do 14:00 w dni robocze lub drogą elektroniczną: e-mail: elblag@gdansk.lasy.gov.pl.
11. Wejście na teren działek nr 199/34 i 199/35, obręb ewidencyjny Stegna, gmina Stegna, będzie możliwe po wcześniejszym umówieniu telefonicznym z leśniczym leśnictwa Jantar pod numerem telefonu 694 497 490.

POSTANOWIENIA KOŃCOWE

Sprzedający może z ważnych powodów odwołać ogłoszony przetarg ustny nieograniczony, informując o tym niezwłocznie w formach właściwych dla ogłoszenia przetargu.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Elbląg

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

ODKUPIĘ nieruchomość za gotówkę, 518-503-404

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE -dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487

Sufity Podwieszane: Napinane, Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe, Ścianki Gipsowe "Sufitex" 604-944-094, 58-558-25-65 www. sufitex.pl

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIMY pracownika gospodarczego budynków biurowych w Sopocie, praca stała. Kontakt tel. 58/73-57-231

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Czwartek z dreszczykiem

Kup dziennik z dodatkiem „Pod paragrafem"

dziennikbaltycki.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

eprasa.pl fef7929dc0

PROGRAMOWO

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Mine obraża się na babcię za zabranie zdjęcia rodziny, lecz po przeprosinach godzi się z nią i pozwala jej zatrzymać fotografię. Ayfer pociesza Meltem, przekonując ją, by nie rezygnowała z Buraka, natomiast Burak wyjaśnia Meltem, że zawsze traktował ją wyłącznie jak przyjaciółkę. Halil bezskutecznie ponagla Remziego w poszukiwaniach Tahsina i Pakize. Munevver zgadza się, by Mine zaczęła wychodzić z Suzan na spacery, a Halil przyznaje Burakowi, że coraz trudniej znosi ukrywanie prawdy przed szefową.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Salvador i Vera podejrzewają, że Lope wpadł w poważne tarapaty. Choć sam nie chce nic mówić, wszystko wskazuje właśnie na to. Lorenzo wypytuje natomiast Alonsa o Maríę Antonię. Hrabia de Ayala zdobywa się na hojny gest i daje Martinie w prezencie diamentowy naszyjnik. Konflikt Virtudes z Simoną i Candelą ponownie się zaostrza. Służba postanawia urządzić w La Promesie dyskretne czuwanie ku czci donii Pii.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Julka nie wraca do domu na noc, a roztrzęsiony Igor bezskutecznie wydzwania do niej. Nowak dopada Leona i zmusza go, by ściągnął do siebie Julię. Gdy to się udaje, ojciec siłą zaciąga dziewczynę do domu. Widzi, że jest naćpana i znajduje w jej torbie narkotyki. Ostrowski radzi Igorowi szukać ośrodka odwykowego. Słysząc to Julka krzyczy, że się zabije. Nowak jest przerażony... Agnieszka chce pomóc Tomkowi i innym chłopakom. W tym celu próbuje załatwić trenera koszykówki dla ośrodka poprawczego, ale żadna z fundacji nie dysponuje takimi środkami. Olszewska nie chce się poddać i proponuje mężowi, żeby sami założyli fundację i pomogli chłopcom. Ryszard jednak uważa, że to strata czasu i pieniędzy. Agnieszka obraża się na męża! W międzyczasie Juliusz podejmuje decyzję: zamierza powiedzieć profesor Agier prawdę – że jest jej... Januszem z internetu. Rezygnuje jednak, gdy słyszy od ukochanej, że dziś umówiona jest na randkę z mężczyzną, którego poznała podczas konferencji medycznej. Juliusz skutecznie ukrywa rozczarowanie. Jako były szpieg od razu obmyśla plan zlikwidowania nowego absztyfikanta Krystyny.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz jest przekonany, że Nana odwzajemnia jego uczucia i postanawia dokończyć przerwaną rozmowę. Aynur otrzymuje kwiaty i zaproszenie na kolację od Kvanca, lecz mimo nacisków Adalet nie potrafi zapomnieć o Sinanie. Sinan również wybiera się na romantyczną kolację z Ezgi, choć myśli tylko o Aynur. Mert wyznaje Nanie, że od dawna kocha Nazli. Yusuf po chorobie wraca do szkoły. Poyraz ponownie próbuje porozmawiać z Naną, lecz ta znów ucieka przed konfrontacją.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Derya nie jest w stanie być obojętna na los Yoncy. Namawia Cemila, by przyjąć pod dach młodą kobietę wraz z jej dzieckiem. Ten pomysł niespecjalnie się Cemilowi podoba, ale jeszcze mniej podoba mu się perspektywa życia z obrażoną i rozczarowaną Deryą... Sinem wygarnia Melihowi, co o nim myśli. Tymczasem Engin zaprasza rodzinę Devegliolu na odczytanie listu zmarłej Yasemin. Beyza boi się, że Yasemin zza grobu zdradzi jej tajemnicę i zrujnuje wszystko.

G. 18:25

Akacjowa 38

TVP 1

Blanca i Diego nie mają szczęścia... Gdy planują odebrać Moisesa ze szpitala, stan chłopca ponownie się pogarsza. Malca znów zaczyna nękać wysoka gorączka. W międzyczasie Lolita zdobywa się na owagę i przyznaje się Antonitowi, że uszkodziła jego wynalazek. Samozwańczy wynalazca ani myśli poddawać się z powodu tak trywialnych przeszkód. Zamiast zrezygnować z pomysłu i załamać ręce, Antonito rozpoczyna prace nad udoskonaleniem wycieraczek samochodowych. Poświęca im całą swoją uwagę i dostępny czas. Z kolei El Pena postanawia samodzielnie spłacić dług wobec don Felipe. Łatwo nie będzie, ale jest zdeterminowany, by wyrównać rachunki do ostatniego grosza. Lucia dowiaduje się, że niejaki markiz Valmez uwzględnił ją w testamencie zapisując jej comiesięczną rentę w wysokości tysiąca peset.

eprasa.pl fef7929dc0

KRZYŻÓWKA NR 127

Poziomo:

1) kartka wrzucona do urny,
6) przywódca sekty chasydów,
11) istota, która przynosi zło, kusi człowieka,
12) zawiadomienie o wysłaniu paczki,
13) krzywa płaska, kształtem zbliżona do elipsy,
14) kolejny szczebel w karierze,
15) skład broni, zbrojownia,
17) pszenica o kłującym kłosie,
18) niezbędny do oddychania,
19) palestyńskie miasto nad Morzem Śródziemnym,
20) japoński producent samochodów osobowych,
23) ptak drapieżny z rodziny sokołowatych,
25) cesarz rzymski podejrzewany o podpalenie Rzymu,
26) podróż z przyczepą kempingową,
27) obszerne okrycie wierzchnie z peleryną,
28) leczniczy wyciąg wodny z ziół,
31) zarys przedmiotu, szkic,
34) wyrósł z brzydkiego kaczątka,
36) na czele spółdzielni,
37) odgłos pracy silnika,
38) rzymski bóg wojny,
39) „… braci”, amerykański serial wojenny,
40) drobny skorupiak arktyczny.

Pionowo:

2) miejsce odwiedzane przez rybaków,
3) … Orlich Gniazd, biegnie z Krakowa do Częstochowy,
4) laska – atrybut Dionizosa,
5) miejsce pracy boga Hefajstosa,
6) dodatkowa praca, ale mało ambitna,
7) małe, okrągłe cukierki,
8) nakrycie głowy budowlańca,
9) panowanie nad sobą, samokontrola,
10) pracuje na polu podczas żniw,
16) ptak inaczej nazywany rudzikiem,
21) gęsty, wiekowy las iglasty,
22) wełna królików lub kóz,
23) naczynie na herbatę,
24) tytuł niższy od hrabiego,
29) trele-morele, banialuki,
30) centralny punkt tarczy strzeleckiej,
32) Barack, 44. prezydent Stanów Zjednoczonych,
33) woreczek na miedziaki, kabza,
34) mebel dla rezerwowych,
35) popularna zabawa dziecięca.

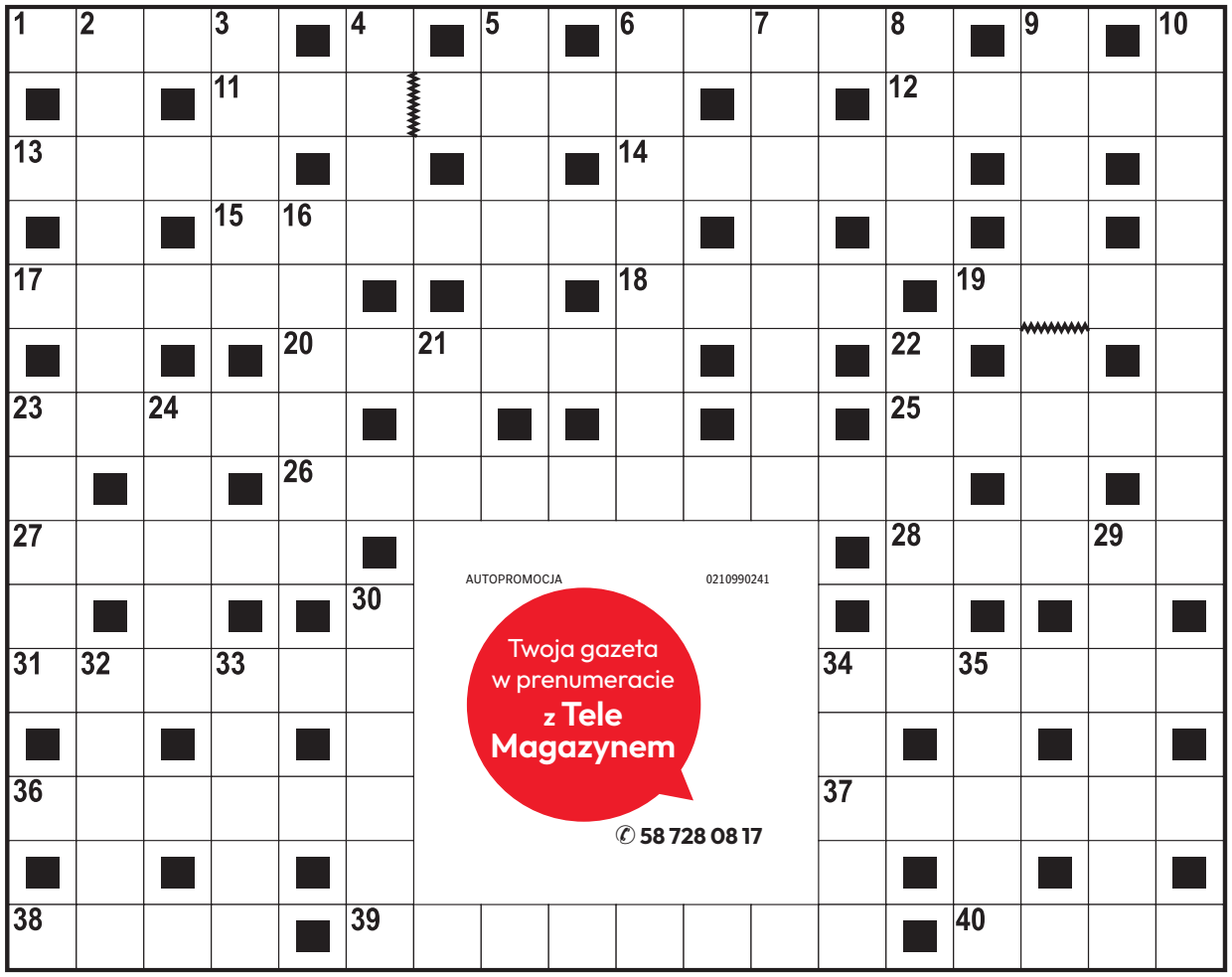

AUTOPROMOCJA 0210990241
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
58 728 08 17

ROZWIĄZANIE NR 126

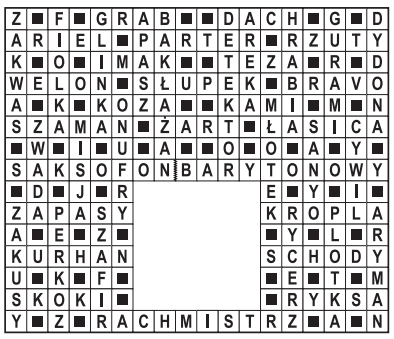

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

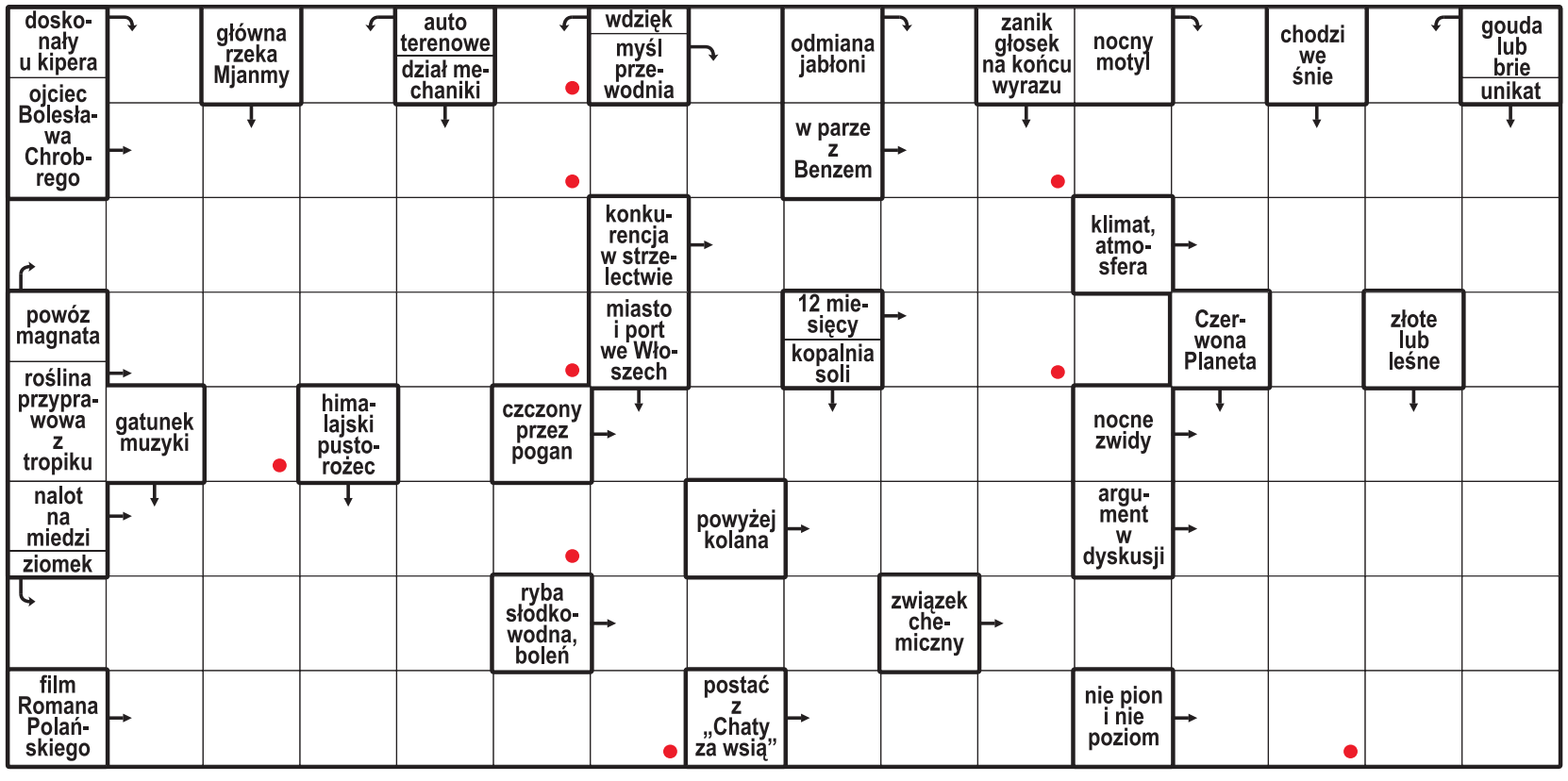

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: CZAROWNIK.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz bez pośpiechu. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojna rozmowa pomoże Ci rozwiązać ważną sprawę. Horoskop na dziś radzi znaleźć czas na odpoczynek.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawe spotkanie. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że otworzysz nowe drzwi.

Byk (20.04 - 20.05)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop dzienny to wskazówka, by nie ignorować przeczuć.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś mówi, że to dobry dzień, by pokazać swój talent.

Rak (22.06 - 22.07)
Cierpliwość pomoże Ci nadrobić zaległości. Horoskop dzienny na środę radzi wieczorem odłożyć obowiązki.

Lew (23.07 - 22.08)
Dzień sprzyja spotkaniom. Horoskop dzienny wróży, że szczerość pomoże Ci odzyskać harmonię w relacjach.

Panna (23.08 - 22.09)
Zaufaj przeczuciom, szczególnie przy decyzjach. Horoskop na dziś mówi, że czeka Cię niespodzianka.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowa propozycja może zmienić Twoje plany. Horoskop na dziś podpowiada, by nie bać się ryzyka.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny sugeruje nie przejmować się drobnymi przeszkodami.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może przynieść Ci korzyści. Horoskop na dziś radzi zaufać własnemu zdaniu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Potrzebujesz spokoju i przestrzeni. Horoskop dzienny na środę mówi, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

eprasa.pl fef7929dc0

PIŁKA NOŻNA

Puchacz u bram Ligi Mistrzów. Gra o marzenia

Jakub Jabłoński

Tymoteusz Puchacz, niesiony niezwykłym wsparciem żony Oliwii, zagra w pierwszym meczu o awans do fazy ligowej Ligi Mistrzów. Rywalem azerskiego Sabah Baku w Bukareszcie będzie Hapoel Beer Szewa. Początek dzisiaj o godz. 21.00.

FOT. DAVE ROWNTREE/PPAUK/SHUTTERSTOCK

Dwumecz z izraelskim Hapoelem Beer Szewa dzieli Tymoteusza Puchacza od awansu do elitarnej Ligi Mistrzów

Tymoteusz Puchacz i o rok młodsza Oliwia Nincević poznali się na zwykłej imprezie w jednym z warszawskich klubów. Szybko dały o sobie znać strzały Amora. Partnerka piłkarza – prywatnie influencerka – przyznała, że początkowo nie wiedziała, iż spotyka się ze znanym zawodnikiem. Z każdym miesiącem nie było już jednak jej trudno się domyślić. Towarzyszyła mu także przy przeprowadzce do Azerbejdżanu. W maju tego roku para zakochanych wzięła ślub. Lewy obrońca nie zwlekał z decyzją długo, po której zaczął... regularnie grać. Kibice szybko to zauważyli i domagają się jego powrotu do reprezentacji, w której brakuje piłkarzy na jego pozycję.

– Wyczuwam konotację tutaj. Kiedyś nie myślałem o tym, że może tak to wpłynąć na mnie, ale małżeństwo i to, że spotkałem swoją drugą połówkę, ukształtowało mnie jako osobę i pomaga mi w rozwoju jako człowiek, ale też jako piłkarz – mówił ostatnio w Kanale Sportowym. – Dlatego myślę, że jest to duże połączenie i ta dobra forma, to, co się teraz dzieje, ma duży wpływ. Oliwka ma duży wpływ na mnie – mówił zakochany piłkarz w rozmowie z Mateuszem Borkiem.

Do pięknych obrazków z udziałem pary doszło po końcowym gwizdku meczu z Aarhus GF (4:0), w którym Puchacz pomścił Lecha Poznań (którego jest wychowankiem) za wstydliwe odpadnięcie już na etapie II rundy eliminacji do Ligi Mistrzów. W pewnym momencie podszedł pod trybunę, na której czekała jego partnerka, a następnie ją ucałował.

Polak jest podstawowym wyborem trenera Sabah Baku, z którym sięgnął po mistrzostwo Azerbejdżanu. W tegorocznych eliminacjach do elitarnej Ligi Mistrzów notował kapitalne liczby. Zagrał we wszystkich sześciu meczach. Bramki jeszcze nie zdobył, ale już na koncie ma trzy asysty. Teraz znalazł się u bram elitarnych rozgrywek. Ostatnią przeszkodą będzie izraelski Hapoel Beer Szewa – zdecydowany faworyt starcia z Sabah Baku. Puchacz zagra o spełnienie marzenia. Jeszcze nigdy nie wystąpił w Lidze Mistrzów. Dotąd szczytem była Liga Europy i Konferencji.

Gdzie obejrzeć mecz Hapoel Beer Szewa – Sabah Baku?

Początek pierwszego meczu na wyjeździe w Bukareszcie Hapoel Beer Szewa – Sabah Baku zaplanowano na dziś, 19 sierpnia, o godz. 21.00. Transmisja będzie dostępna wyłącznie na płatnym kanale Canal+Extra 2. Spotkanie skomentują Gabriel Rogaczewski oraz Dawid Szymczak. Stream za opłatą – na stronie i aplikacji Canal+Online. Rewanż tydzień później w Baku.

Również dzisiaj NK Celje, którego piłkarzem jest kontuzjowany Łukasz Bejger, zagra na wyjeździe ze Slovanem Bratysława. Natomiast Bodo/Glimt zmierzy się z holenderskim NEC Nijmegan.

TENIS

Iga Świątek wciąż bez porażki na amerykańskiej ziemi. Do wzięcia ponad pół miliona

Paweł Wiśniewski

Iga Świątek jest już w 4. rundzie prestiżowego turnieju tenisowego WTA 1000 „Cincinnati Open" (pula nagród: 7 433 076 dolarów). O ćwierćfinał zmierzy się dzisiaj z Francuzką Diane Parry. To oznacza również premię w wysokości 154 210 dolarów, czyli ok. 575 000 złotych.

Do imprezy rozgrywanej na kortach twardych kompleksu „Lindner Family Tennis Center" w Mason – około 35 km na północ od centrum Cincinnati w stanie Ohio – przystąpiły w sumie aż cztery nasze tenisistki.

Pierwsza odpadła – już w 1. rundzie – Magda Linette (po porażce z Rumunką Eleną-Gabrielą Ruse 0:6, 3:6).

Nieco dłużej pograły Maja Chwalińska i Magdalena Fręch. Pierwsza przekonująco wygrała z Hiszpanką Cristiną Bucşa 6:2, 6:2, ale w 3. rundzie musiała uznać wyższość rosyjską tenisistką Diany Sznajder 2:6, 6:7(3).

Z kolei 28-letnia Łodzianka najpierw odprawiła Antonię Ruzić z Chorwacji 6:2, 7:5, potem Łotyszkę Jelenę Ostapenko (z którą od niedawna współpracuje były trener Igi Świątek Piotr Sierzputowski) 6:1, 6:3, aby następnie przegrać z wiceliderką rankingu światowego tenisistek, Rosjanką z paszportem kazachskim Jeleną Rybakiną 4:6, 6:7(2).

W Mason na przedmieściach Cincinnati Iga Świątek broni tytułu wywalczonego przed rokiem – wówczas wygrała w finale z Włoszką Jasmine Paolini 7:5, 6:4.

Raszynianka przyjechała do Stanów Zjednoczonych opromieniona zwycięstwem w turnieju rangi WTA 1000 w Toronto (6:2, 6:3 z... Rybakiną). Tym samym Polka wywalczyła 26. tytuł w karierze, a 12. w turniejach rangi WTA 1000, które rangę ustępują tylko Wielkim Szlemom (Australian Open, French Open, Wimbledon i US Open).

W „Cincinnati Open" Iga Świątek przystąpiła do rywalizacji – z racji rozstawienia – od drugiej rundy.

Mecze z Kolumbijką Emilianą Arango (6:3, 6:0) i Greczynką Marią Sakkari (4:6, 6:1, 6:1) były praktycznie bez historii.

Kolejną rywalką Igi będzie praworęczna Diane Parry, z którą zmierzy się po raz drugi w karierze. Dwa lata temu, na paryskich Igrzyskach XXXIII Olimpiady, nasza tenisistka pokonała Francuzkę 6:1, 6:1.

W Mason grali również nasi panowie. Niestety, nie za długo... Już w pierwszej rundzie Kamil Majchrzak przegrał z australijskim kwalifikantem Christopherem O'Connell 4:6, 6:7(5).

Hubert Hurkacz wygrał z Japończykiem Sho Shimabukuro 6:2, 6:4, ale kilkanaście godzin później uległ Amerykaninowi Tommy Paulowi 4:6, 7:6(3), 3:6. To było ich szóste spotkanie i czwarta wygrana Jankesa.

Paul zrewanżował się „Hubiemu" za lipcową porażkę w 3. rundzie Wimbledonu.

„Cincinnati Open" jest praktycznie ostatnim sprawdzianem światowej czołówki przed wielkoszlemowym US Open w Nowym Jorku, który rozpocznie się 30 sierpnia.

WTA 1000 „Cincinnati Open". Kasa wypłaci:

1. runda = 16 260 dolarów;
2. runda = 26 255 dolarów;
3. runda = 47 375 dolarów;
4. runda = 81 752 dolarów;
ćwierćfinał = 154 210 dolarów;
półfinał = 297 315 dolarów;
finalistka = 564 920 dolarów;
zwyciężczyni = 1 085 220 dolarów.

LEKKOATLETYKA

Ewa Swoboda kontra reszta świata. Kosmiczne Amerykanki i Jamajki

Paweł Wiśniewski

Galaktycznie zapowiada się najszybsza żeńska konkurencja zbliżającego się mityngu lekkoatletycznego Diamentowej Ligi – „Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej" – którego gospodarzem będzie Chorzów.

Już w najbliższą niedzielę, 23 sierpnia, najszybsza Polka w XXI wieku, Ewa Swoboda, po raz ósmy w karierze wystartuje w tych zawodach.

Na liście zgłoszeń biegu na 100 metrów w wykonaniu pań, kończącego rywalizację na Stadionie Śląskim (planowany start o godz. 17.53), aż roi się od największych gwiazd światowego sprintu.

Zatem kogo zobaczymy w „Kotle Czarownic"?

- Melissa Jefferson-Wooden (USA – rekord życiowy: 10,61 s);
- Shericka Jackson (Jamajka – 10,65);
- Sha'Carri Richardson (USA – 10,65);
- Julien Alfred (Saint Lucia – 10,72);
- Tina Clayton (Jamajka – 10,76);
- Tia Clayton (Jamajka – 10,82);
- Zoe Hobbs (N. Zelandia – 10,93);
- Brianna Lyston (Jamajka – 10,91).

„Życiówka" Ewy Swobody to 10,94 s, ustanowiona 16 lipca 2023 roku – oczywiście z Chorzowie.

FOT. JEWEL SAMAD/AFP/EAST NEWS

Julien Alfred i Melissa Jefferson-Wooden. Najszybciej na polskiej ziemi biegały Amerykanka i Shelly-Ann Fraser-Pryce z Jamajki – 10.66 s!

eprasa.pl fef7929dc0

SPORT

• **W czwartek o godz. 17 i w piątek od godz. 11,** w Sopocie odbędzie się 39. edycja „Tyczki na Molo". Wstęp wolny

PIŁKA NOŻNA

Arka Gdynia pewnie przeszła Puszczę

Arka Gdynia zrehabilitowała się za porażkę z Unią Skierniewice i pokazała tym razem skuteczny futbol. Żółto-niebiescy wykorzystali słabość Puszczy Niepołomice i wygrali pewnie 3:0. Po tym zwycięstwie Arka została wiceliderem tabeli.

Paweł Stankiewicz

Arka	3 (0)
Puszcza	0 (0)

Bramki
1:0 Vladislav Gutkovskis 6,
2:0 Serafin Szota 17,
1:2 Filip Waluś 30.
Arka: Arndt - Gruszkowski ■, Szota ■ (64 Dominguez), Komenda, Gojny - Ambrosiewicz (78 Lewkot), Kun - Solecki (85 Demirović), Waluś (78 Krefft), Milewski (64 Dzięgielewski) - Gutkovskis
Puszcza: Andrzejczak - Przybyłko (32 Szabaciuk), Kasolik, Wołowiec, Kocar - Iwao (58 Gjoni ■), Piekarski ■ (46 Strajnar), Nascimento, Trubeha (73 Pieprzyca), Cholewiak (58 Korczakowski) - Barkouski

FOT. PAWEŁ STANKIEWICZ

Wynik meczu już w 6 minucie otworzył Vladislav Gutkovskis

Arka do meczu z Puszczą przystąpiła podrażniona porażką z Unią Skierniewice i chciała się zrehabilitować za tamtą wpadkę. Trener Marek Jarolim zdecydował tylko na jedną zmianę w składzie i za Szymona Lewkota zagrał Maciej Ambrosiewicz.

Już jedna z pierwszych akcji przyniosła gola żółto-niebieskim. Po dośrodkowaniu Konrada Gruszkowskiego piłkę głową zgrał jeden z piłkarzy Puszczy, a Vladislavs Gutkovskis – także głową – skierował futbolówkę do siatki. Łotysz strzelił już czwartego gola w tym sezonie i jest liderem klasyfikacji strzelców w Betclic 1 Lidze.

Arka miała przewagę i poszła za ciosem. W 17 minucie drugiego gola zdobył Serafin Szota głową po zagraniu z rzutu rożnego Macieja Ambrosiewicza. Drużyna Puszczy nie miała żadnych argumentów i to gospodarze w pełni zdominowali to spotkanie. Nawet stałe fragmenty, z których słynie zespół z Niepołomic pod wodzą trenera Tomasza Tułacza, nie były żadnym zagrożeniem dla żółto-niebieskich. Kolejną szansę miał Marco Komenda, który strzelał głową po dośrodkowaniu Gruszkowskiego, ale Filip Andrzejczak tym razem interweniował dobrze i skutecznie.

Jednak kolejna akcja drużyny z Gdyni przyniosła już trzeciego gola. Wszystko zaczęło się od straty gości, a w finale podanie Dawida Gojnego na gola zamienił Filip Waluś. Dla Szoty oraz Walusia to pierwsze bramki w barwach Arki. Dopiero w końcówce szczęścia próbowali goście z Niepołomic, kiedy głową strzelał Kosei Iwao, ale Dawid Arndt pewnie złapał futbolówkę.

W drugiej połowie spotkania Arka grała spokojniej i nie dążyła za wszelką cenę do strzelenia kolejnych bramek. Zaraz po rozpoczęciu gry z dystansu uderzył Michał Milewski, ale Andrzejczak odbił piłkę nad poprzeczkę. Potem to piłkarze Puszczy szukali bramki, ale nie stworzyli sobie czystej sytuacji. Podopieczni trenera Marka Jarolima tym razem grali pewnie i zdecydowanie w defensywie.

Arka nie musiała grać nadzwyczajnie, bo drużyna Puszczy nie zawiesiła poprzeczki zbyt wysoko. To była pełna kontrola meczu przez podopiecznych trenera Marka Jarolima, którzy koniecznie chcieli udowodnić, że porażka w Skierniewicach była tylko wypadkiem przy pracy. To się udało, bo żółto-niebiescy byli bardziej dynamiczni od rywali z Niepołomic, skuteczniejsi i mieli więcej jakości piłkarskiej. Trzeba jednak przyznać, że druga połowa była słabsza w wykonaniu Arki, dla której prawdziwym testem będzie najbliższe spotkanie w Legnicy z Miedzią.

PIŁKA NOŻNA

Lechia Gdańsk z ważnym transferem. Danyło Beskorowajnyj ma ustabilizować grę w defensywie

Paweł Stankiewicz

Danyło Beskorowajnyj, zgodnie z zapowiedziami, dotarł do Gdańska i związał się kontraktem z Lechią Gdańsk. Biało-zieloni zatem wreszcie pozyskali środkowego obrońcę, a właśnie na tej pozycji były duże problemy. Doświadczony defensor z Ukrainy ma dać jakość w grze obronnej. Wczoraj trenował już z drużyną.

FOT. LECHIA GDAŃSK

Środkowy obrońca, Danyło Beskorowajnyj został nowym piłkarzem Lechii Gdańsk

Beskorowajnyj miał pojawić się w Gdańsku już w poprzednim tygodniu, ale tak się nie stało ze względu na jego problemy z opuszczeniem Ukrainy. W poniedziałek w końcu udało mu się przyjechać i we wtorek (18.08.2026 r.) został zaprezentowany jako nowy zawodnik Lechii. Jego obecność w składzie na pewno wzmocni formację obronną biało-zielonych już od meczu z Pogonią Siedlce, bo ostatnio występowali w niej juniorzy Wojciech Madej i Antoni Ziółkowski. Beskorowajnyj został pozyskany na zasadzie transferu definitywnego z klubu Polissa Żytomierz, a z Lechią podpisał kontrakt ważny do końca czerwca 2029 roku.

Obrońca z Ukrainy jest lewonożny i ma 194 cm wzrostu. Grał w ekstraklasie ukraińskiej i czeskiej, a ostatnio był wypożyczony do azerskiego zespołu Sumqayit PFK, w którym rozegrał 16 meczów. W 2019 był mistrzem świata do lat 20 z reprezentacją Ukrainy, a z zespołem FC Astana sięgnął po mistrzostwo Kazachstanu. Grał w takich klubach, jak Krywbas Krzywy Róg, Szachtar Donieck, Wołyń Łuck, DAC 1904 Dunajska Streda, Zeleziarne Podbrezova oraz FC Astana. Portal Transfermarkt wycenia go na 800 tysięcy euro.

We wtorkowym treningu wziął udział Samuel Kopasek, który w meczu z Ruchem w Chorzowie musiał opuścić boisko w 38 minucie z powodu kontuzji. Potwierdziły się nasze informacje, że uraz nie jest poważny i prawy obrońca ze Słowacji będzie gotowy do gry w meczu z Pogonią Siedlce na stadionie Polsat Plus Arena w Gdańsku (21.08.2026 r., godz. 20.30).

Z zespołem Lechii trenowali także inni nowi piłkarze, czyli Axel Holewiński, Artur Szach, Kevin Dodaj.

eprasa.pl fef7929dc0